

Jutro Wybory — Głosujcie!

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 70 Rok (Vol.) LXXVI

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 11 Kwietnia (April 11), 1983

Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

HUSSEIN NIE UZYSKAŁ ZGODY PLO

Powodzie Sieją Duże Zniszczenia

Komisja ONZ
Przeciw Batalionom
Karnym w PRL

Na Udział
w Rokowaniach
z Izraelem

“Umowa” Reżym-Watykan

U.S. News & World Report. — Plan podróży Papieża do Polski został opracowany dzięki wzajemnym ustępstwom ze strony władz reżymowych oraz Watykanu. Mianowicie Papież zgodził się na spotkanie z gen. Wojciechem Jaruzelskim oraz na pominięcie w trasie swojej podróży po Polsce Gdańsk — będącego, jak wiadomo, kolebką “Solidarności” oraz centrum opozycji.

W zamian za to reżym nie będzie cenzurował przemówień papieskich oraz zezwoli na nieoficjalne spotkanie z przywódcą “Solidarności” Lechem Wałęsą.

40 Rocznicą Powstania w Getcie

Warszawa (UPI) — W niedzielę w kościele św. Augustyna w Warszawie znajdującym się na terenach dawnego getta została odprawiona Msza św. przez Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa.

W Mszy odprawionej za pomordowanych w czasie powstania w getcie warszawskim 65,000 Żydów, udział wzięło ok. 3,000 Polaków w tym również przedstawiciele środowisk żydowskich.

Poprzedniego dnia w sobotę nastąpiło w Warszawie oficjalne otwarcie obchodów 40 rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Uczestniczyli w nim m.in. prezydent Jaruzelski, który miał miejsce przy Grobie Nieznanego Żołnierza skupiła jedynie niewielką liczbę osób. Doniesienia agencyjne podają, iż tysiące Polaków z kraju oraz gości zagranicznych odmówiło udziału w oficjalnych uroczystościach zorganizowanych przez reżym, który doprowadził do oficjalnej likwidacji “Solidarności” i wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Centralnym punktem 12 dniowych obchodów ma się stać ponowne otwarcie warszawskiej synagogi, której odbudowa ciągnęła się przez ostatnie dwa lata.

Obchody są najwyraźniej obliczone na zdobycie przez reżym pewnego poparcia wśród państw zachodnich, które potępiły przez wprowadzenie sankcji ekonomicznych ogłoszenie stanu wojennego w Polsce.

Kardynał Glemp wysoko ocenił postawę bojowników żydowskich, którzy “wiedzieli, że muszą umrzeć, jednakże umrzeć jak ludzie z godnością i honorem.”

Marek Edelman — jedyny z bojowników Getta, który żyje do tej pory w Polsce został zaproszony przez władze reżymowe do wzięcia udziału w uroczystościach, jednakże odmówił oświadczać, że obecne obchody są “hipokryzją” w kontekście prowadzonych uprzednio kampanii antysemickich.

Pomoc Medyczna Dla Weteranów

Washington (ST) — Administracja Weteranów rozpoczęła bezpłatne leczenie weteranów, uczestników doświadczeń atomowych przeprowadzonych w latach 1945-63. Chodzi tu o ludzi, których choroby mogły powstać w wyniku wystawienia na promieniowanie.

W doświadczeniach brało udział 250,000 ludzi.

W Południowych Stanach

Gwałtowne Deszcze Przeniosły Się Do Nowej Anglii

Nowy Orlean (UPI) — Wyczerpani walką z żywiołem mieszkańcy Nowego Orleanu i okolic przystąpili od rana do układania worków z piaskiem wzdłuż rzeki Pearl, której poziom osiągnął 22 stopy powyżej poziomu powodziowego. Dopływy i kanały zamieniły się w rozległe bagna pełne aligatorów i węży. Trzy dni bezustannych, gwałtownych opadów w ub. tygodniu spowodowały śmierć przynajmniej 12 osób w trzech stanach i zmusiły władze do ewakuacji dziesiątek tysięcy ludzi. Woda zniszczyła tysiące domów i zabudowal gospodarczych. Gubernator Louisiany Dave Treen powiedział, że w jego stanie straty wywołane powodzią doszły do \$200 mln.

Najwyższy poziom wody zanotowano na rzece Pearl wzdłuż linii Louisiany-Mississippi; poziom powoli, lecz stale wzrasta w 13 oddzieleniach rzeki w pobliżu Slidell, położonym w odległości 30 mil na południe od Nowego Orleanu. (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

“Komendant Zero” w Nikaragui

Meksyk (NYT) — Bliscy współpracownicy Edena Pastora Gomez, byłego przywódcy rewolucji wymierzonej przeciw dyktatorowi Nikargui, Anastasio Somoza i późniejszego wiceministra obrony tego kraju poinformowali, że udał się on potajemnie do ojczyzny by tam zorganizować siły oporu walki z lewicowym reżymem.

Znany jako “komendant zero” Pastora, który zrezygnował ze stanowiska w rządzie Sandinistas w proteście przeciw zdradzie ideałów rewolucyjnych, udał się do kraju pod koniec ub. miesiąca.

Odmawiając podania dokładnego miejsca pobytu i informacji o działalności Pastory, współpracownicy powiedzieli, że wiadomość o jego pobycie w Nikaragui oficjalnie zostanie podana w dniu 15 kwietnia, czyli w pierwszą rocznicę oficjalnego zerwania bohatera rewolucji z lewicowym reżymem.

Przebijając na wygnaniu w Kostaryce, Pastora zorganizował Rewolucyjny Związek Demokratyczny, w skład którego wchodzi również dwaj inni byli członkowie nikaraguańskiej junty, Alfonso Robelo Callejas i Arturo Cruz. Związek ten odmawia połączenia się z Nikaraguańskim Frontem Demokratycznym posiadającym swe główne bazy w Hondurasie, twierdząc, że organizacją tą kierują byli oficerowie zrenawidzonej gwardii narodowej z czasów Somosa. Pastora i jego współpracownicy określają siebie raczej jako “dysydentów rewolucji” niż “kontrewolucjonistów”.

Dotychczas jego działalność miała wyłącznie charakter polityczny i dyplomacyjny. Pastora dążył do przeprowadzenia z rządem rozmów dotyczących zmiany kierunku postępowania i podejmowania decyzji zgodnych z zamierzeniami rewolucji. Wydaje się jednak, że Pastora stracił cierpliwość. Świadczą o tym jego słowa “czas na dyskusję minął, nadszedł czas konkretnych akcji”.



NASSAU, BAHAMAS. — Przystań Prince George Wharf.

Nie Trzeba Deklarować Przynależności Do Partii

Wyjaśniamy nowym wyborcom. Jutro są wybory i nie trzeba deklarować przynależności partyjnej. Deklarowanie przynależności obowiązujące w prawyborach, które zostały ustanowione po to, by dać “dołom” partyjnym okazję do wyrażenia opinii o kandydatach wyznaczonych przez “górze” partyjną. Niezależnie od kandydatów na różne stanowiska wyznaczonych przez przywódców partii, każdy, kto zbierze przewidzianą prawem ilość podpisów wyborców, może być kandydatem na wybrane przez siebie stanowisko i władze wyborcze muszą umieścić jego nazwisko na liście kandydatów. Prawyborcy mają zapobiec dyktaturze “bossów” partyjnych.

Dobrym przykładem znaczenia pra-

ZSRR Grozi Państwom ASEAN

Bangkok, Tajlandia (ST) — Związek Sowiecki opublikował oświadczenie stwierdzające, że w przypadku dalszego kontynuowania poparcia antywietnamskich sił w Kambodży przez nie-komunistyczne państwa Azji południowo-wschodniej (ASEAN) doprowadzi do destabilizacji tych państw.

Jednocześnie Stany Zjednoczone obiecały przyspieszyć dostawy broni do Tajlandii — najprawdopodobniej przy pomocy tzw. “mostu powietrznego” oraz potępiły Wietnam za ostrzeliwanie cywilnej ludności i naruszenie granicy tajlandzkiej.

Wiceminister spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Michaił Kapista stwierdził w opublikowanym oświadczeniu, że jeśli państwa bloku ASEAN kontynuować będą pomoc dla partyzantów kambodżańskich, wówczas odpowiedzialność Hanoi będzie rozpoczęcie dostaw broni do dywersyjnych grup w tym rejonie.

W odpowiedzi na oświadczenie sowieckiego wiceministra spraw zagranicznych Singapuru odrzucił te stwierdzenia, nazywając je propagandą. Wskazał na przy tym, iż grupy komunistyczne w państwach ASEAN są prochińskie a nie prowietnamskie.

Odbędą Się Rozmowy Reagan-Kohl

(ST) — W dniach od 14 do 15 kwietnia kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Helmut Kohl spotka się z prez. Reaganem w celu przeprowadzenia rozmów na temat rozmieszczenia pocisków amerykańskich Pershing II oraz amerykańskich na terytorium Niemiec Zachodnich.

wyborów były prawyborcy miejskie dnia 22 lutego. Oprócz oficjalnego kandydata majora Jane Byrne, na liście kandydatów demokratycznych znaleźli się także kongr. Harold Washington i prok. Richard M. Daley, syn b. majora Richarda J. Daley.

Kongr. Washington był kandydatem Murzynów (demokratów) stanowiących prawie 40 proc. ludności miasta. Ponieważ Murzyni solidarnie poparli swego kandydata głosy białych rozbiły się i kongr. Washington otrzymał więcej głosów niż major Byrne i został oficjalnym kandydatem demokratów na majora. Ma on oponenta — republikańskiego kandydata Bernarda Eptona.

Jutro wyborcy zdecydują, który z nich zostanie mayorem Chicago. Wybory są tajne i każdy może głosować na kogo chce. Nie trzeba deklarować sympatii partyjnej, ale trzeba podać imię, nazwisko i adres, oraz podpisać zaświadczenie o przybyciu do głosowania. Sędziowie wyborczy porównają podpis na tym oświadczeniu z podpisem na karcie rejestracyjnej, by przekonać się, czy zgłaszający się jest rejestrowanym wyborcą i ma prawo głosować.

W wyborach (jutro) można głosować zgodnie z naszymi radami w artykułach redakcyjnych umieszczonych w czwartek i w piątek ub. tygodnia, a więc na kandydata republikańskiego na majora Bernarda Eptona (przewidywano nr 17) i kandydata demokratów na klerka miejskiego Waltera Kozubowskiego (nr 20).

Most Powietrzny USA-Tajlandia

Bangkok, Tajlandia (UPI) — Stany Zjednoczone dostarczyły przy pomocy transportów lotniczych 8 sztuk najwyższej jakości artylerii.

Operacja lotnicza mająca na celu wsparcie sił tajlandzkich spowodowana była zagrożeniem wywołanym przez wojska wietnamskie, które prowadzą ofensywę przeciwko rebeliantom kambodżańskim przekroczyły granicę tajlandzką.

Hałubice 155 mm zostały zamówione w USA wcześniej przez rząd Tajlandii jednakże ich wysyłkę przyspieszono ze względu na obecne zagrożenie spowodowane naruszeniem granicy.

Wcześniej, w sobotę przybył do Tajlandii ze Stanów Zjednoczonych transport lotniczy pocisków rakietywnych “redeye”. Przywiezione następnym transportem hałubice mają specjalnie przedłużony zasięg w celu prowadzenia działań przeciwko sowieckim działom 130 mm, przy pomocy których wietnamscy prowadzili ostrzał tajlandzkich terenów granicznych.

London (D.P.) — Komisja Prawa Człowieka Przy Narodach Zjednoczonych, obradująca w Genewie, zwróciła się do rządu PRL z żądaniem, aby zniósł istniejące ograniczenia praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich w Polsce. A wolności te, gwałcone są w naszym kraju rozmaitymi metodami. Do najbardziej perfidnych i brutalnych należy branka niewygodnych obywateli, których się zaciąga do specjalnych wojskowych batalionów karnych.

Oblicza się, że w batalionach tych znajduje się około 10,000 działaczy “Solidarności”. Zakwaterowani są oni w namiotach i poddani ostremu rygorowi. Ponieważ pobierać do wojska można tylko ludzi zdrowych, dla tych “specjalnych poborowych” stworzono nową kategorię zdrowia “F”. Na skutek tego znaleźli się w batalionach karnych również ludzie starsi, chorzy i inwalidzi.

Bataliony karne, a jest ich 12, rozrzuconych po całym kraju, znajdują się w następujących miejscowościach: Czerwony Bór, Czerwony Dwór, Olsztyn, Węgorzewo, Słupsk, Gdańsk, Koszalin, Trzebiatów, Chelmino, Łódź, Unisław i Biały Bór.

Sprzeczne Doniesienia Iraku i Iranu

Bejrut (UPI) — Komunikaty irańskie donoszą o stratach Iraku, które wyniosły rzekomo 3,000 zabitych i rannych. Iran twierdzi jednocześnie, że udało mu się odzyskać znaczący teren położony w Zatoce Perskiej, jakie zajął Irak na początku wojny. Komunikaty irackie głoszą natomiast coś całkiem przeciwnego: stwierdzają, że Irakowi udało się zgnieść zakrojoną na większą skalę ofensywę Iranu.

Raporty oficjalnej agencji irańskiej IRNA głoszą, że “starcie” rozpoczęło się o godz. 11 wiecz. w niedzielę wzdłuż południowej granicy obu państw i zakończyło się “wyzwoleniem znacznej części irańskich obszarów nadgranicznych”.

“Walka trwa nadal i będzie kontynuowana do czasu, aż Iran osiągnie swe prawa, a w Iraku ustanowiony będzie reżym islamski” — głosi komunikat agencji irańskiej.

Agencja twierdzi dalej, że Iran ustanowił przewagę powietrzną nad obszarem frontu, a wojska irańskie zmusiły przeciwnika do wycofania się z terenów zajętych na początku wojny, która rozpoczęła się w wrześniu 1980 r.

Iran głosi, że udało mu się odzyskać ponad 200 mil kwadratowych terenów zajętych przez Irak. Irak twierdzi coś zupełnie przeciwnego. Komunikaty irackie mówią o utrzymaniu przez wojska Iraku kilku enklaw obszarów irańskich zajętych na początku wojny.

Litwini w Watykanie

Watykan (ST) — Po raz pierwszy od czasu zajęcia w 1940 r. Litwy przez wojska sowieckie — reżym komunistyczny zezwolił 4 biskupom Kościoła katolickiego na złożenie wizyty w Watykanie.

Stwierdzając, iż wizyta ta ma “duże znaczenie” — władze Watykanu oświadczyły, iż jest obecnie jeszcze za wcześnie by mówić o rozluźnieniu stosunków z Moskwą. Od czasu utracenia przez Litwę niepodległości jest to pierwsza wizyta biskupów tego w 80% katolickiego narodu w Watykanie.

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 11 kwietnia — Sanisława, Leona i Filipa.
Jutro wtorek, 12 kwietnia — Juliusza i Lubosława.
Pojutrze środa, 13 kwietnia — Hermenegildy i Przemysława.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Na Ścieżce Tradycji — Św. Jerzy

Nasz hufiec harcerzy "Warta" od samego założenia przejął starą tradycję harcerską i skautową, która sięga jeszcze czasów rycerstwa chrześcijańskiego, uroczystego obchodzenia dnia Patrona Ruchu Skautowego. Św. Jerzy był wzorem dla całego rycerstwa chrześcijańskiego, był jego Patronem. Z jego imieniem na ustach i w sercach ruszało rycerstwo do boju w obronie Boga, Ojczyzny. Starano się też znaleźć okazję do dobrego uczynku — świadczono słabszym, dzieciom, kobietom, biednym i wszystkim którzy znaleźli się w potrzebie.

W sobotę, 23 kwietnia, punktualnie o godz. 3, — Gromady i Drużyny Hufca Harcerzy — na wspólnym Kominku w 90-tej Placówce SWAP'u 6005 W. Irving Pk Rd., śpiewem i pomysłowymi — wierzymy starannie przygotowanymi — pokazami, nawiązało do starej tradycji, a zakończoną gawędą o swym Patronie. Ale — czcić Patrona — to nie tylko wspominki. Należy przede wszystkim iść za jego wzorem, a więc: to czyn chłachetny, to służba Bogu — Ojczyźnie — Bliźnim.

Tak było w tradycji harcerskiej — zastępy w drużynach, drużyny w hufcach — w okresie przed świętem Patrona wyruszały na "Ścieżkę Wędrownego Rycerza", szukając okazji do wypełnienia zbiorowo swej potrójnej służby.

Na spotkanie — przy kominku, ognisku, czy na wspólną Mszę św. — przynosili dowody spełnionego obowiązku, czy dobrego uczynku.

Do naszego Kominka pozostało niewiele czasu, ale dla dzielnych współczesnych naśladowców rycerskiego życia — wystarczy, by znaleźć okazję i na kominku dać tego dowody.

Okazję stwarza fala przybywających z Kraju rodzin internowanych z dziećmi. "Kronika" z dnia 28 marca i 4 kwietnia apelowała o pomoc. Na pewno są zabawki dla dzieci w domach, a u Mam zbywające naczynia, a może zbywające w dobrym stanie telewizor czy inne meble. Wszystko to łatwo zgłosić, a może nawet dostarczyć — przedtem telefonując do p. W. Harcaja: 278-7633.

Można też od p. W. Harcaja dowiedzieć się, gdzie są dzieci w wieku zachowowym czy harcerskim — nawiązać kontakt, zabrać na kominek, a może nawet na wycieczkę. Wydział Kongresu P.A. w dalszym ciągu zbiera pieniądze na pomoc: lekarstwa i żywność do Kraju.

Zobaczmy, kto uważnie czyta Kro-

Zła Jakość Produktów Tytoniowych

Palacze w Polsce nadal uskarżają się na niedostatek papierosów. Zakłady przemysłu tytoniowego planują — wedle oficjalnych danych wyprodukować 86,5 mld papierosów, stąd zapewnienia, że nie powinno ich zabraknąć na rynku. W wolnej sprzedaży ma się znaleźć 10,5 mld sztuk droższych gatunków, czyli o 3,5 mld więcej niż w ub. roku. Filtry jednak nadal będą z ligniny.

Także jakość używanego do produkcji tytoniu nie będzie najwyższej jakości.

ADWOKAT
JONAH ROSENBERG
685-1515
3114 N. Milwaukee Ave.

ADWOKAT
STANLEY C. CZAJA
Zawiadania o Zmianie Adresu Biura
NOWY ADRES:
4406 N. MILWAUKEE AVE.
(Przy Montrose)
TEL.: 286-5600

ADWOKAT
D. GILNA
• Rozwody
• Odszkodowania
• Uszkodzenia Cieleśne
• Sprawy Kryminalne
• Sprawy Imigracyjne
• Kupno-Sprzedż Interesów
286-7169
5324 W. Lawrence Ave.
MOWIMY PO POLSKU

nikę i potrafił podchwycić myśl i zrealizować ją przed naszym Kominkiem, by tam przedstawił dowód swej czynnej postawy swojej drużyny.

"Czynem Swym Świeć..."

Na Dzień Patrona Harcerstwa, na Kominek w sobotę, 23 kwietnia, godz. 3 — Hufiec serdecznie zaprasza wszystkich rodziców młodzieży i swoich Przyjaciół. ***

Na poprzedni apel o pomoc rodzinom internowanych — jak nas informuje p. Harcaj — odpowiedziała p. Pałka Czesława, składając dary: zabawki i odzież.

Kto następny?

Katyń — Musimy o Nim Pamiętać

W ostatniej Kronice Harcerskiej wśród dat kalendarzyka na kwiecień, znalazłem jedną — bardzo bolesną, a wciąż aktualną:

"17 kwietnia 1943: odkrycie grobów oficerów polskich, wymordowanych przez Sowietów w 1940 r. w Katyniu pod Smoleńskiem".

Odkryto tam groby tysięcy oficerów, których częściowo zidentyfikowano. Tysiące niewinnych, bezbronných ludzi, których jedynym "przebiegiem" było to, że byli Polakami, świadomymi i zgodzili z własnym sumieniem świadczili o tym swym życiem. Wśród nich wielu było instruktorów harcerskich.

W innych miejscach są inne podobne groby.

Świat zdaje się zapominać o tym. 43 lata temu — zostali zgładzeni! 40 lat — minęło od odkrycia grobów! Nikt ze sprawców nie został dotąd postawiony przed trybunał sprawiedliwości. Nikt nie został ukarany. Imiona zbrodniarzy są skrzętnie ukrywane, w nadziei, że ludzkość zajęta innymi sprawami — zapomni.

Znowa milczenia wciąż wypacza sumienie świata, sumienie ludzi. Dlatego też na Polaków spada obowiązek budzenia sumienia ludzkiego i dążenia do potępienia zbrodni i ukarania sprawców. Odstonięcie Płyty Katyńskiej w Domu Fundacji Kopernikowskiej w dniu 24 kwietnia winno przemienić się na potężną manifestację poruszającą ludzkie sumienie.

Dobrze się stało, że płyta znajduje się w Polskim Centrum Kulturalno-Społecznym. Dom ten — oby jak najszybciej doczekał się całkowitej przebudowy — nie tylko ma skupiać działalność kulturalną polskiej grupy etnicznej, reprezentować jej kulturę i osiągnięcia, ale ma się stać miejscem pamiętek wydarzeń aktualnych dziejów Polski. Płyta Katyńska, to symbol naszej walki o wolność i domaganie się sprawiedliwości.

Płyta ta zwiąże naszą społeczność z Domem i będzie Polonii przypominała o obowiązku domaganie się ukarania sprawców.

Wyrazy Współczucia

Śmierć nagle zabrała — Ojca — zucha i harcerza, członka Hufca Harcerzy — śp. Jana Niedośpiąła.

Zonie Zmarłego i Jej rodzinie wyrazy współczucia składa Rodzina Harcerska w Chicago.

"Na Tropie" — Prenumerata

Harcerstwo w Chicago od wielu lat przodowało w Stanach Zjedn. w ilości rocznych prenumerat, czasem nawet bijąc rekordy.

W tym roku coś się popsuło. Liczba prenumerat gwałtownie zmalała; mimo ogłoszenia przez Hufiec konkursu z nagrodami, i to nagrodami bardzo atrakcyjnymi, mimo że ostatnie numery tego pisma są bogate nie tylko w materiały metodyczne, ale również w wiadomości historyczne tak ogólnopolskie jak i harcerskie. Każdy może znaleźć wiele krótkich, ciekawych notatek czy gawęd, które z chęcią przeczyta. Poprawi sobie język polski i uzupełni swe wiadomości.

Zwracamy się zatem do rodziców zarówno harcerów, jak i harcerzy, o odnowienie prenumerat, o nowe. Spróbujmy wrócić do czasu — kiedy całe drużyny prenumerowały nasze "wici" dla całego świata harcerskiego — "Na Tropie".

Administrator pisma na teren USA d-h z.h. T. Turpin, 6965 W. Belmont, Chicago, Illinois 60634.

Apel o Mundurki Harcerzy

Ponawiamy apel o małe numery mundurków dla chłopców. Wierzymy, że w każdym domu "dorosłego harcerza" znajduje się już nie noszony mundur. Zgłaszać je prosimy do p. L. Więcek, tel.: 725-1795. Można także oddać na Kominku Hufca 23 kwietnia w SWAP'ie.



RZYM. — Papież Jan Paweł II obmywa nogi młodemu chłopcu w czasie tradycyjnego nabożeństwa w Wielki Czwartek, jakie odbył w Bazylice św. Jana Laterańskiego. (UPI)

Dzień Dobry, Dzieci!

Coś Mi Się Tu Pomyliło!

Na czerwonej łące, czerwonej,
Pasły się owieczki zielone...

Ejże! Chyba tak nie było!

Coś mi się tu pomyliło!

Ale co! Ale co?

Może mi to powie kto??

Goniła mysz kota, bardzo zła.

Aż kotek ze strachu w norce wpadł.

Ejże! Chyba tak nie było!

Coś mi się tu pomyliło!

Ale co? Ale co?

Może mi to powie kto?

Lepiłem ze śniegu bałwanka,

Ale było to w czerwcu na wiankach.

Ejże! Chyba tak nie było!

Coś mi się tu pomyliło!

Ale co? Ale co?

Może mi to powie kto?

W królewskich Łazienkach w Warszawie

Słonie co dzień kąpią się w stawie...

Ejże! Chyba tak nie było!

Coś mi się tu pomyliło!

Ale co? Ale co?

Może mi to powie kto?

Najdłuższa noc w lecie, każdy wie.

Fruwam wtedy w łóżkiem, gdzie sam chcę

Ejże! Już się wyjaśniło!

I to! I to! I to! I to!

Przecież wszystko mi się śniło!

Może ktoś mi powie co?

ALINA LOSKOT

Zagadki

Raz jest biedny,
raz bogaty
bo raz chudy,
raz pyzaty.

Długie uszy,
pyszczek myszy
—lata noca,
świetnie słyszy.

Kwiecień

Kwiecień — plecień
Niebo szare
Kwiecień — plecień.
Chmury białe.

Kwiecień — plecień.
Ziemia czarna.
Kwiecień — plecień.
Rzucaj ziarna.

Niech już drzewa w liście wejdą
z zielonością.
Niech już trawa czerń przysłoni
z zielonością.

Niech już krzewy się przystroją
z zielonością.
Niech już przyjdzie wiosna kwietna
z zielonością.

JAN BABICE

Baba Wielkanocna

Slicznie wyglądał stół wielkanocny, gdy go Danusia przystroiła zielonymi gałązkami. Ale najładniej ubrała wielką babę. Pierwszy zauważył to mazurek czekoladowy i zawołał na cały głos:

—Co ona ma na głowie?

Inne babki dalej wspinać się na palce, aż im rodzynki wychodzą na wierzch z ciekawości. A wielka baba nadęła się, kiwnęła na oba boki i gdzieś rusza. —Odświeżcie się! Muszę stać na środku. Jestem najpiękniejsza baba i mam różę z cukru na głowie. Na bok! Z drogi tyse pałki! I pcha się dalej, aż jedna zielona gałązka oplątała jej się wokół spódnicy.

Szarpnęła się baba, aż jej róża z cukru podskoczyła na głowie.

Szarpnęła się drugi raz z wielką złością. A cukrowa róża bęc na stół, ze stołu na podłogę i rozleciała się na drobne kawałki.

Została baba z łysą głową, lukrowaną na białą. Śmieją się pisanki. Śmieją się mazurki. A kiełbasa aż się skręca ze śmiechu na talerzu.

Przysłowia Na Kwiecień

Grzmot w kwietniu — dobra nowina,
już szron roślin nie pościna.

Gdy w kwietniu deszcz rosi,
błogosławieństwo polom przynosi.

OPRACOWANIE — Z.Z.

Mówiący Po Polsku
ADWOKAT
MAREK A.
JASZCZUK

- Rozwody w USA i w Polsce
- Sprawy Emigracyjne
- Wypadki i Przekroczenia Drogowe
- Sprawy Kryminalne
- Wypadki Przy Pracy
- Sprzedaż-Kupno Domów

252-5477

2956 N. Milwaukee Ave.

Pokój 205 A
Róg Milwaukee i Central Park

AMERICAN WOMEN'S
MEDICAL GROUP

Specjalistyczne Centrum
Lekarskie Dla Kobiet

Doświadczony Lekarz Ginekolog
Oraz Asystentki
MOWIA PO POLSKU!!
Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciąży,
Porady i Próby Mocz
Na Ciążę Bezpłatnie
Dzwonić: 772-7726
Pytać o Panią Marię

Wypielniarni Formy Ubezpieczeniowe
Na Zwrot Kosztów Zabiegów i Badań

2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

SERGIUSZ PIASECKI

JABŁUSZKO

7

Później Andzia dowiedziała się, że jest w ciąży. To ją przeraziło. Z początku chodziła oszłamioną, jakby nieprzytomną. A potem znów rozpoczęła swe obłędne gonytby po schodach. Były to już zawrotne, rozpaczliwe loty...

Wkrótce i ciotka dowiedziała się, że Andzia jest w ciąży. Skoczyła do dziewczyny z pięściami:

— Ty, suko, pod'a! mów: kto ci to zrobił? Mów?

Lecz Andzia ani słówkiem nie wspomniała o swym „Ryszardzie”. Nie powiedziała o nim nawet na mękach, bo wyczuwała, że to będzie dla niej przykre. Ciotka się wściekała. Cięża mogła pozbawić ją dochodu, który Andzia dawała swej „opiekunce”. A mogły dojść jeszcze kłopoty i wydatki, gdy dziecko przyjdzie na świat. Rozpoczęła starania, aby dziewczyna pozbyła się płodu. Robiła dla niej gorące kąpiele w dużym cebrze. Dawała dziewczynie pić ocet. Dawała chininę. Kazała wachać siarkę. Wreszcie zmuszała ją do skakania ze stołu na podłogę. Dziewczyna była bierna i posłuszna. Automatycznie wykonywała wszystkie rozkazy ciotki. Pewnego razu zdarzyło się, że Andzia skacząc ze stołu zwichnęła sobie nogę. (Podświadomie chciała skoczyć lżej — aby nie uszkodzić „go”). Zwichnięcie było poważne i dziewczyna nacierpiała się bólu. Dopiero wezwany przez ciotkę felcezer „naciągnął” nogę Andzi. Odtąd dziewczyna stanowczo się sprzeciwiała wszystkim zabiegom ciotki, w celu zabicia płodu.

W marcu następnego roku Andzia urodziła chłopca. Z początku odniosła się do niego obojętnie. Później zaczęła wykazywać coraz większą miłość dla dziecka. Wkrótce Andzia spostrzegła, że ciotka chce zgładzić niemowlę. Parę razy zostawiła dziecko nago, na parapecie okna suteryny, — aby się zaziębiło. Andzia okrywała je. Ciotka kilkakrotnie kładła chłopca na brzegu pieca, zapewne licząc, że spadnie i zabije się. Lecz dziecko leżało cicho, spokojnie tak długo, dopóki Andzia nie przeniosła go w bezpieczne miejsce.

Ciotka dawno by załatwiła się z „bękartem”, lecz chciała, aby to stało się „przypadkowo”. Nie obawiała się sądu: kto by jej dowiódł winy, lecz była — nie patrząc na podły charakter i brak serca — „pobożna”. Więc bała się, aby za zaborstwo dziecka nie dostać się na wieczyste czasy do piekła. To jedynie wiązało jej ręce i to ocalało dziecko. Andzia, instynktem matki zrozumiała to i pewnego razu, gdy ciotka znów próbowała zgładzić dziecko, powiedziała do niej:

— Niech ciocia uważa: jeśli ciocia zrobi mu krzywdę, to Bóg cioci nie daruje! Niech ciocia pamięta! Ja też u cioci nie zostanie... mnie Bóg ukarał, bo sobie nogę zwichnęłam. A ciocię jeszcze gorszy los spotka, jeśli ciocia go zabije.

— Sam zdechnie! — parsknęła kobieta, rzucając złe spojrzenie ku Andzi.

Odtąd zamachy na życie dziecka ustały i ciotka musiała pogodzić się z jego obecnością u siebie. Zresztą dziecko było dziwnie spokojne i niewiele sprawiało kłopotu.

Gdy Andzia ze względu na ciężę opuściła służbę, — tak w rodzinie urzędnika, jak i w całej kamienicy prędko dowiedziano się o jej położeniu — nigdzie nie znalazła współczucia lub chociażby zrozumienia. Wyszadzono ją, nazywano „dziewką”, „ulicznicą”.

Jej dawna gospodyni rzekła:

— Zawsze mówiłam, że to zmija!... i córki ostrzegałam... Znam się na takich niewiniątkach... mnie na ładną buzię nie wzięła. Od razu się poznałam, jak tylko ją zobaczyłam, co to za ziółko...

Chyba zapomniała, że zobaczyła Andzię wówczas, gdy miała 9 lat.

— ...Dobrze, że jeszcze nie okradła mieszkania i nie uciekła z kochankiem!... — irytowała się dalej przebiegła chlebodawczyni. — Ja tego dopilnowałam!... Ja... a jakże... moje uszanowanie... proszę siadać... mnie nie łatwo w pole wprowadzić!...

Lecz w mieszkaniu coraz bardziej zaczął się dawać we znaki brak Andzi. Roboty mnóstwo, a robić nie ma komu. Zmobilizowano do pracy wszystkie rezerwy: dwie starsze córki i dwie młodsze, a również chłopców, trochę starszych i niezbyt „pod wąsem” — tym nie wypadło. Nawet gospodyni porzuciła Paul de Cocka i obowiązawszy chustką głowę zabrała się do sprzątania pokoi. Praca poszła żwawo: dźwigano drzewo do pieca, wodę, wynoszono śmiecie, zmywano naczynia, karmiono i ubierano dzieci, sprzątano mieszkanie, podawano śniadanie, obiad, kolację, palono w piecach, lecz wieczorem okazało się, że pomimo iż wszyscy „okropnie się napracowali” roboty nie ukończono. Gospodyni zaczęła robić wymówki starszej służącej-kucharce, która ściśle przestrzegała przyjętych obowiązków i żądała pomocnicy. Tamta zagroziła porzuceniem pracy. Gospodyni „skapitulowała”.

Za parę dni w kuchni zjawił się nowy kołomołuch. Zaprzgnięto ją zaraz do pracy. Lecz służąca była tak dziwnie niegrabna, że posadzono ją o złośliwość. Talerze tłukły się całymi stosami. Zbiła lampę. Potrafiła nawet w jakiś zagadkowy sposób obalić i strzaskać lustro. Tego było już za dużo. Kołomołucha na łeb na szyję wyrzucono z mieszkania.

Mieszkanie w Obrębie Miasta Warunkiem Przyjęcia Do Pracy

W roku 1976 Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych rozstrzygnął spór, dotyczący zatrudnienia w miejskich instytucjach jedynie tych obywateli, którzy są stałymi mieszkańcami danego miasta. Wbrew wielu protestom ze strony pracowników oraz związków zawodowych, sędziowie orzekli, że podobne wymagania są zgodne z Konstytucją.

Po prau latach od chwili wydania orzeczenia, w tysiącu miast na terenie całego kraju przeprowadzone zostały badania nad stanem faktycznym w tej dziedzinie zatrudnienia. Okazało się, że o ile poprzednio 1/5 ogólnej liczby władz miejskich dobieła pracowników jedynie spośród grona mieszkańców danego miasta, o tyle obecnie liczba ta urosła do 1/2.

Do miast w których najbardziej rygorystycznie podchodzi się do sprawy zatrudnienia jedynie ich mieszkańców, należą Nowy York oraz Washington. Chicago ma pod tym względem dużo łagodniejsze podejście.

Reportery "Chicago Tribune" postanowili sprawdzić, jak wygląda sytuacja na przedmieściach Chicago. Z ich danych wynika, że spośród 42 miejscowości w naszym sąsiedztwie, które liczą w granicach 25,000 mieszkańców, 6 nie zwraca uwagi na miej-

sce zamieszkania pracowników miejskich, 14 wymaga, aby wszyscy pracownicy mieszkali tam, gdzie otrzymali zatrudnienie, a 22 pozostałe ograniczyły te wymagania jedynie do personelu służb specjalnych. Umotywowano to koniecznością natychmiastowego stawienia się w pracy w razie nagłych wypadków.

Niektóre miejscowości żądają, aby już w chwili podjęcia starań o pracę aplikant był stałym mieszkańcem miasta, inne dają mu półtora roku czasu na przeprowadzkę. Najsurowsze są pod tym względem władze Cicero, Niles oraz Oak Lawn.

Zwolennicy przepisu twierdzą, że osoba zatrudniona w miejskiej instytucji i na stałe mieszkająca w danym mieście, nie tylko jest łatwiej uchwytna w razie potrzeby, ale również lepiej rozumie problemy współobywateli, a poprzez płacone przez siebie podatki dorzuca parę groszy do miejskiego skarbuca.

Przeciwnicy utrzymują, że żądanie stałego zamieszkania narusza wolność pracowników oraz stawia względy uboczne ponad jego przydatności do wykonywania danego zawodu.

Chętnie posługują się na poparcie swojego stanowiska, fantastycznym porównaniem. Co by się stało, gdyby również inne przedsiębiorstwa, nie związane w żaden sposób z administracją miejską, stawiały wobec robotników żądanie zamieszkania w okolicach miejsca pracy? John Flood, przewodniczący Międzypowiatowego Związku Pracowników Policji stwierdził, że w wypadku, gdyby wymagały takie postawia ogromna firma General Motors, doszłoby w najlepszym wypadku do masowej migracji tysięcy jej robotników, a w najgorszym, do zorganizowania przez nich powstania.

Strażak zatrudniony w Oak Park James Duffy oświadczył, że nowe przepisy świadczą o idealistycznym podejściu do życia ze strony ich twórców. Realia są całkiem inne, a chętnie kupiłby dla rodziny dom w Oak Park, ale średnia cena kształtowała się tam w zeszłym roku w granicach \$76,000. Nie może kupić takiego posiadłości w innym mieście, gdyż wtedy straci pracę w straży pożarnej w Oak Park. Mieszka z żoną i dziećmi w kondominium i twierdzi, że przepisy odnośnie zamieszkania w miejscu pracy są wspaniałe, pod warunkiem, że ktoś może sobie na to pozwolić.

Stow. Polskich Emerytów-Kombatantów

Stowarzyszenie Polskich Emerytów Kombatantów zawiadamia, że dnia 14 kwietnia (czwartek), o godz. 1 po południu w sali S.P.K. Nr 31, przy 3242 N. Pulaski Rd., odbędzie się tradycyjne "Święcone," na które zapraszamy wszystkich naszych członków z rodzinami oraz przedstawicieli bratnich organizacji.

L. Pieczara — prezes
A. Tapkowski — sekr.

Wycieczka Do N. Carolina z Par. Św. Tyberiusza

Parafia św. Tyberiusza urządza 11-dniową wycieczkę autobusową do North Carolina w dniach od 5 do 15 lipca br.

W programie zwiedzanie Ohio, Pensylwanii, Maryland, Kentucky i North Carolina, przez które prowadzi trasa autobusowa.

Po bliższe informacje i rezerwacje miejsc można telefonować do p. Janieckiej — 735-0786.

75-Lecie Lane Technical H.S.

W roku bieżącym przypada 75-ta rocznica założenia Lane Technical H.S. Z tej okazji przygotowane są specjalne uroczystości. Uroczystością inauguracyjną będzie specjalny koncert zaplanowany na 1 maja br. na stadionie szkolnym.

Komitet organizacyjny Jubileuszu apeluje do wszystkich absolwentów szkoły o zgłoszenie się i udział w uroczystościach. Szczególnie zapraszamy muzyków, którzy kiedyś grali w orkiestrze szkolnej. Komitet organizacyjny chciałby, aby w majowym koncercie wystąpili również absolwenci.

Muzycy powinni zgłaszać się do dyrektora orkiestry Maurice Golden pisząc na adres szkoły: Lane Technical H.S., 2501 W. Addison St., Ill. 60618, lub telefonując do biura absolwentów na nr. 935-9351.

W sprawie bliższych informacji o uroczystościach 75-lecia należy kontaktować się z biurem absolwentów.



SAN DIEGO, KALIFORNIA. — W lokalnym ogrodzie zoologicznym wylęgło się pisklątko kondora, ptaka, bardzo rzadkiego. Uczni mają nadzieję, że uda się utrzymać je przy życiu. Piskle jest żarłoczne i zjada co trzy godziny posiłek złożony z "befsztyku z myszy". (UPI)

Sensacja w Wielkiej Brytanii

London (UPI) — Tematem nr 1 sensacyjnej prasy brytyjskiej jest nadal sprawa napadu, który jak porównują środki masowego przekazu w Brytanii ma szansę awansować na 1 miejsce na liście największych napadów stulecia.

Bez względu na niedawny napad na firmę "Security Express," w którym łupem rabusiów padło \$10.5 mln, przewyższa napad stulecia na wagon pocztowy w 1963 r., jednakże są wątpliwości co do szacunku sumy jaka padła łupem włamywaczy w przedostatnim napadzie w roku ubiegłym, gdzie część łupu stanowiła biżuteria.

Szacunkowo określa się, że zrabowano wówczas ok. \$15 mln w gotówce i kosztownościach. Duże znaczenie do odzyskania zrabowanych pieniędzy przywiązuje oprócz sławetnego Scotland Yardu, również znana firma ubezpieczeniowa Lloyds, która zaferowała każdemu kto dostarczy istotnych dla śledztwa informacji, sumę \$750,000. Oczywiście policja została zasypana informacjami, z których kilka ma pewną wartość.

Zanim jednakże przejdziemy do opisanja najważniejszych szczegółów trzeba powiedzieć, że wszystkim winna zwykła angielska herbatka. Bowiem przestępcy skorzystali z tego, że jeden ze strażników wyszedł przed specjalnie strzeżony budynek skarbcza po... butelkę mleka do herbaty, która stała przed wejściem.

Świadkowie stwierdzają, że zsynscy przestępcy ubrani byli w zwykłe mundury pracowników firmy, a samochody na które ładowali pieniądze także nie wzbudzały podejrzeń swoim wyglądem, bowiem pomalowane były tak jak inne samochody należące do

Instalacja i "Święcone" Federacji Polonii Am.

Posiedzenie instalacyjne połączone z tradycyjnym "Święconym" Federacji Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 13 kwietnia, w Domu Związku Klubów Polskich przy 5835 W. Diversey Ave.

Ze względu na ważność posiedzenia obecność wszystkich delegatów jest pożądana.

Sędzia Edward Plusdrak — prezes
Anna Nikiel — sekr.

Odczyt Prof. Bendera w Instytucie Im. R. Dmowskiego

W niedzielę, 17 kwietnia, o godzinie 10:45 rano dr Ryszard Bender, profesor nowoczesnej historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wygłosi odczyt pt. "Chrześcijańska Myśl Społeczna w Polskim Ruchu Narodowym." Odczyt odbędzie się w sali Resurrection Hall parafii św. Jacka.

Prof. Bender przebywa w Stanach Zjednoczonych w związku ze swoimi pracami naukowymi, zbierając materiały na uniwersytetach amerykańskich.

Oddział Chicago Instytutu im. Romana Dmowskiego uprzejmie zaprasza na odczyt wszystkich zainteresowanych w poznaniu nowoczesnych dzieł narodu polskiego

Musical w Szkole Średniej Dobrej Rady

Uczennice katolickiej szkoły średniej pod wezwaniem Dobrej Rady (Good Counsel), zgodnie z tradycją, wystawią musical. Tym razem zdecydowano się na musical pt. "Annie Get Your Gun." Przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej szkoły, 15, 16 i 17 kwietnia. Bilety są po \$2.50, bilety na miejsca rezerwowane po \$3.50.

Szkola ta mieści się przy 3900 N. Peterson Ave.

"Security Express." Strażnicy zoetali steroryzowani bronią a jeden z nich został obłany benzyną. Po zagrożeniu, że zostanie podpalony bez większych oporów wręczył klucze od głównego skarbcza. Wyniesienie 5 ton gotówki w używanych banknotach zabrało przestępcom tylko godzinę w porównaniu z czasem jaki musieliby poświęcić na uczciwe zarobienie tych pieniędzy.

Detektywi brytyjscy penetrują obecnie środowiska przestępcze — wydano jak podaje prasa brytyjska 30 nakazów aresztowania.

Członkowie gangu, których liczbę określa się obecnie na 10 osób mówili z akcentem irlandzkim — lecz strażnicy, którzy zostali obezwładnieni i powiązani przez przestępców są przekonani, że akcent irlandzki był jedynie udawany.

"Święcone" Polskiego Związku Ziem Zachodnich

W niedzielę 17 kwietnia o godz. 4:00 po poł. Polski Związek Ziem Zachodnich, Oddział Odra — Wrocław organizuje tradycyjne "Święcone" w Domu SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd.

Potrawy wielkanocne, wyborowe ciasta jak i program humoru, piosenki i wesolych konkursów przy współudziale zebranych gości wytworzą przemiatą atmosferę. Mgr Stefan Marcinkowski zapozna zgromadzonych z poważnym problemem wzrastającego rewizjonizmu połączonym z zagrożeniem Polskich Ziem Zachodnich.

Zapraszamy serdecznie członków wraz z rodzinami i sympatyków na tę zapowiadającą się pięknie uroczystość.

Za Zarząd:
Halina Rybińska — prezes
Józef Zurczak — sekretarz

Uwaga, Więźniowie Obozu Gross-Rosen

Biuro do Specjalnych Dochodzeń przy Departamencie Sprawiedliwości (The U.S. Department of Justice—Office of Special Investigations) prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie więźniów obozu w Gross-Rosen (Ragoźnica).

Zgodnie z informacjami zebranymi przez biuro, duży procent więźniów tego obozu stanowili Polacy — wielu z nich - bojownicy antyhitlerowscy.

Celem dochodzenia jest odszukanie i prowadzenie wywiadów z jak największą liczbą Polaków, którzy przeżyli obóz w Gross-Rosen. Interesują nas szczególnie osoby przebywające w obozie w latach 1942-1945.

Liczmy bardzo na pomoc środowiska polskiego w odszukaniu Polaków, byłych więźniów obozu Gross-Rosen.

Prosimy o kontaktowanie się telefonicznie (202) 633-5028 lub listownie do: Bruce L. Einhorn, U.S. Department of Justice, Office of Special Investigations, Criminal Division, Post Office Box 28603, Washington, D.C. 20005-0603.

Zebrań Rodziców Szkoły Madonna H.S.

Miesięczne zebrań rodziców szkoły średniej Madonna odbędzie się w wtorek, 12 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w sali Social Hall, przy 4031 W. Belmont Ave. Będzie to zebrań wyborcze. Po części oficjalnej zebrań przewidziany jest "square dance."

Zapraszają Na "Flea Market"

Klub Matek przy szkole St. Mary of the Angels zaprasza na "Flea Market", który odbędzie się w sobotę — 23 kwietnia, w godz. od 10 rano do 4 po poł. w sali szkoły parafialnej, przy 1810 N. Hermitage Ave.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Gr. 759 ZNP Tow. Nadwiślańskiego

Grupa 759 ZNP, Tow. Nadwiślańskie, będzie miało swe posiedzenie w środę, 13 kwietnia br., w sali E. Moskala przy 5639 N. Milwaukee Ave. o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy członków o przybycie, mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 7 wiecz.

Jan Jurek — prezes

Zebrań Grupy 523 ZNP Tow. Orzeł Polski

Zebrań Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 11 kwietnia w sali Lusaka Mission, przy 6965 W. Belmont Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu, skromne, tradycyjne "Święcone."

Prosimy członków o liczne przybycie.

Tadeusz Maczyński — prezes
Aleksander Moll — sekr. fin.

Wiosenny Bal Grupy 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP zaprasza na swój doroczny "Bal Wiosenny," w sobotę, 16 kwietnia. Bal odbędzie się w salach SPK, Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Początek o godz. 8 wieczorem.

Zapraszamy serdecznie do naszego grona, na dobrą zabawę. Komitet przygotował wiele atrakcji, bar i bufet będą obficie zaopatrzone. Do tańca gra orkiestra "Kujawiak."

"Zabawa Wiosenna" Szkoly Jęz. Polskiego w Hammond

Szkola języka polskiego Gminy 49 ZNP, której lekcje prowadzone są dzięki uprzejmości paroboszcza parafii św. Kazimierza, ks. parafata Kazimierza Senderaka w sali Szkoły Parafialnej w każdą sobotę, od godziny 9 rano do południa, urządza pod kierownictwem Komitetu Rodzicielskiego "Zabawę Wiosenną" w sobotę, dnia 23 kwietnia br., w sali Placówki nr. 40 SWAP, przy 241-43 Gostlin-ului, w North Hammond.

Całkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie kasy komitetu rodzicielskiego, na ulepszenie szkoły, na udział w Obchodzie Majowym w Chicago — dorocznej Paradzie, na możliwość wysłanie uczniów na kurs młodzieżowy w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pensylwania.

Bilety są sprzedawane przez członków komitetu po \$5.00 od osoby. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędnny zespół "Polanie" pod dyrekcją Mariąna Sitko.

Bilety będą do nabycia przy wejściu na salę, a kto chciałby zarezerwować większą ilość biletów, proszony jest o zgłoszenie się do: prezki Marii Borek (891-3015) lub sekretarki Krystyny Lewickiej (895-3435). Przyjaciele szkoły, kluby polskie, bratnie i siostrzane organizacje, cała Polonia, polscy weterani, korpusiarki, każda polska rodzina przesyła się o udział i poparcie. Niech szlachetne cele szkoły zgromadzą wypełnioną salę w dzień "zabawy Wiosennej".

Posiedzenie Klubu Kujawiaków

Miesięczne posiedzenie Klubu Kujawiaków na południowej stronie miasta odbędzie się w wtorek, 12 kwietnia br., w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st St., o godz. 7:30 wiecz.

Mamy ważne sprawy do załatwienia, dlatego prosimy o liczne przybycie.

Stanisław Kwarcnik — prezes
Ludwik Siorek — sekr. prot.

Tow. Im. R. Dmowskiego Grupa 127 ZNP

Zawiadamiamy naszych członków, że miesięczne posiedzenie naszej Grupy odbędzie się w czwartek, dnia 14 kwietnia br., w sali Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave.

Początek posiedzenia o godz. 8 wieczorem, w tym samym czasie będzie urzędował sekretarz fin. Prosimy o liczny udział członków, ponieważ jest dużo ważnych spraw do omówienia i załatwienia.

H. Wasilewski — prezes
S. Pyka — sekretarz

Zebrań Instalacyjne Stow. Dobroczynności

Zawiadamiamy, że instalacyjne zebrań Stowarzyszenia Dobroczynności przy Związku Narodowym Polskim odbędzie się we wtorek, 12 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w Domu Związkowym przy 6100 North Cicero Ave.

Instalacja połączona będzie z tradycyjnym przyjęciem wielkanocnym. Komitet przewiduje loterię fantową, prosi więc Panię Delegatki o przyniesienie ze sobą fantów.

Helena Szymanowicz — prezeska
Marta Filar — sekr.

Zebrań Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Polskiego, odbędzie posiedzenie w wtorek, 19-go kwietnia, o 7:30 wiecz., w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przelać do niego pocztą.

M. Klinger — prez.
J. Przywara — sekr. prot.

Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP

W niedzielę, 17 kwietnia, o godz. 2:00 po poł. odbędzie się posiedzenie Tow. Wiara i Ojczyzna, Gr. 1474 ZNP, w sali SWAP, 6005 W. Irving Pk.

Podajemy do wiadomości, że w losowaniu szynki wygrali: Stefan Stańczak, Diana Schroeter, R. Sypel, Mark Stefański i Aniela Frejek. Dziękujemy wszystkim za przybycie, fany i ciastka.

Po zebrań odbędzie się "Święcone". Prosimy zawiadomić wiceprezeskę Irenę Szczeczek o zamiarze przybycia, dzwoniąc na nr. 736-1724.

Stanisław Jagielka — prezes
Irena Szczeczek — korespondentka

Posiedzenie Gr. 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP, zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 13 kwietnia br., o godz. 7:30 wieczorem w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 6:30 wieczorem. Prosimy członków o liczne przybycie.

Tadeusz Wojnar — prezes
Stanisław Krukar — sekr.

Zabawa Towarzyska Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP zaprasza na zabawę towarzyską — "Social Party", która odbędzie się w czwartek, 21 kwietnia, o godz. 7 wiecz. w sali E. Moskala przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Komitet zapewnia, że będzie dużo wartościowych fantów oraz wiele niespodzianek. Ugościmy wszystkich doskonałymi ciastkami i kawą, zapewniamy doskonałą atmosferę.

Tadeusz Pyrchla — przewodniczący
Kazimierz Musielak — prezes
Anna Nikiel — sekr.

PROGRESSIVE DRIVING SCHOOL

JEDYNA POLSKA SZKOŁA W USA UCZĄCA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH

5538 W. BELMONT AVE. TEL.: 736-5522

NAJTANIEJ NAJLĄTWEJ NAJSZYBCIEJ PRAWO STANU ILLINOIS MIĘDZYKRAJOWE KATEGORII ZAWODOWEJ

UZYSKASZ W SZKOLE J. OLSZEWSKIEGO

W jednym dniu nauczymy Cię prawa drogowego i gwarantujemy zdanie egzaminów lub zwrot pieniędzy.

Uczymy skutecznie bezpiecznego kierowania autem: nawet osoby bojaźliwe, nerwowe, starsze wiekiem i KIEROWCÓW WZYWANYCH NA EGZAMIN POWTORNY. Prowadzimy kursy dla małoletnich.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Związkowym!

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Rocznie (1 yr.)	Półrocz. (6 mos.)	Kwartal. (3 mos.)	Miesięcz. (1 mo.)
\$40.00	\$15.00	\$400.00	\$220.00	\$130.00	\$70.00
		Rocznie (1 yr.)	Półrocz. (6 mos.)	Kwartal. (3 mos.)	Miesięcz. (1 mo.)
		\$60.00	\$45.00	\$20.00	

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Rocznie (1 yr.)	Półrocz. (6 mos.)	Kwartal. (3 mos.)
\$60.00	\$18.00	\$600.00	\$450.00	\$200.00
		Rocznie (1 yr.)	Półrocz. (6 mos.)	Kwartal. (3 mos.)
		\$100.00	\$75.00	\$30.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Wybory Olbrzymiego Znaczenia

Zagadnienie wtorkowych wyborów miejskich w Chicago stało się wydarzeniem politycznym olbrzymiego znaczenia, oczywiście przede wszystkim dla mieszkańców naszego miasta, ale też — jak to zgodnie przynajmniej obserwatorzy polityczni — i dla opinii publicznej w skali całego kraju. Zagrały bowiem powiązania i sprężyny, przy pomocy których podruca się społeczeństwu przekonanie, że biali wyborcy w Chicago zajmują postawę rasistowską i dlatego zwalczają kandydata na mayor, będącego Murzynem.

Takie ujęcie, mające wszelkie cechy typowego uproszczenia na użytek agitacji przedwyborczej, jest z pewnością przysłowiową zasłoną dymną, poza którą chce się schować tak istotne w tych wyborach miejskich czynniki, jak charakter kandydatów, ich przeszłość w działalności publicznej oraz ich moralne i etyczne postawy w życiu osobistym, zawodowym i w działalności politycznej.

W wydaniu "Dziennika" z ub. piątku red. Jan Krawiec ujawnił bardzo istotną dla oceny murzyńskiego kandydata na mayor sprawę z jego niedawnej przeszłości, gdy uczestniczył on w "Forum" z okazji 62-jej rocznicy Partii

Komunistycznej U.S.A., zorganizowanym w Chicago przez urzędowy organ partyni "Daily World". Czy zaślepieni zwolennicy Harola Washingtona będą i tę sprawę traktowali jako przejaw rasizmu?

Byłoby przechodzeniem do porządku dziennego nad zjawiskami i zagadnieniami rzeczywistości w układzie sił politycznych w Chicago oraz w nastrojach w tym okresie przed wyborami miejskimi, gdyby ktoś chciał zaprzeczać istnieniu uprzedzeń w tej olbrzymiej mieszaninie ludnościowej, składającej się na społeczeństwo w granicach miasta Chicago. Ale jednocześnie trzeba stanowczo odrzucać oskarżenia o rasizm, wysuwane jedynie pod adresem białych wyborców, skoro można stwierdzić, że różne reakcje i różne wystąpienia kampanijne środowisk murzyńskich mają typowy charakter rasizmu, wymierzonego w białych obywateli.

Właśnie z racji tych wszystkich różnic i konfliktów w kampanii przedwyborczej wtorkowe wybory miejskie nabierają olbrzymiego znaczenia.

I dlatego wzywamy obywateli, aby masowo poszli do głosowania.

Uczciwa Ocena Sytuacji

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Meksyku John Gavin w przemówieniu do przedstawicieli prasy z zachodniej półkuli (Inter-American Press Association) dał wyjątkowo trafną ocenę sytuacji w Ameryce Środkowej.

Czytając prasę wychodzącą w krajach zachodniej półkuli, a także na innych kontynentach, mówił amb. Gavin, można dojść do wniosku, że jedyną zbrojną interwencję na świecie przeprowadza 55 amerykańskich doradców wojskowych w Salwadorze. Nie martwicie się kilku tysiącami wojskowych z Kuby i krajów bloku sowieckiego w Europie "pracujących" w Nikaragwie. Mniejsza o 40,000 wojsk kubańskich w Angoli i Etiopii, oraz ponad 100,000 wojsk sowieckich usiłujących narzucić komunizm ludności Afganistanu.

Nie ma znaczenia (dla prasy) to, że rebelianci w Salwadorze mają amerykańskie karabiny pozostawione w Wietnamie (poznano po numerach seryjnych). Wszystkie te fakty pomija się. Wydają się one bez znaczenia. Do apokaliptycznych rozmiarów podnosi się jednak "zbrojną interwencję" Stanów Zjednoczonych w Salwadorze, przeprowadzoną przez 55 doradców wojskowych.

Ambasador podejrzewa, że prasa na obydwu kontynentach amerykańskich padła ofiarą manipulatorów. We wszystkich krajach środki masowego przekazu powtarzają oskarżenia propagandy kubańskiej, że wolność i prawa ludzkie są zagrożone przez dyktatorów prawicowych. Wszystkie środki masowego przekazu: prasa, telewizja i radia karmią tymi doniesieniami społeczeństwa. W tym samym czasie więzienia na Kubie pod rządami Fidela Castro są przepełnione więźniami politycznymi wśród których są pisarze, dziennikarze i poeci.

Sytuacja w Salwadorze i całej Ameryce Środkowej jest bardzo skomplikowana. Tymczasem środki masowego przekazu znalazły łatwe rozwiązanie. Niech tylko Stany Zjednoczone trzymają ręce z daleka a wszystko ułoży się dobrze. Washington w pełni zdaje sobie sprawę, że w krajach Ameryki Środkowej

narosło wiele problemów społecznych i ekonomicznych, które muszą być rozwiązane. Dlatego rząd stara się uzyskać od Kongresu większe sumy na pomoc ekonomiczną dla Salwaduru niż militarną.

Stany Zjednoczone chcą przyczynić się do zapanowania pluralizmu i demokracji w Nikaragwie i innych krajach, które dawno lub nigdy nie cieszyły się wolnością słowa i nie miały prawdziwie wolnych wyborów. Martwi nas, mówił amb. Gavin, że "antydemokratycznym siłom udało się przekonać wielu ludzi z różnych środowisk, iż zwycięstwom marksizmu-leninizmu prowadzi do reprezentacyjnego rządu i demokracji. Udało im się także przekonać, że rebelianci komunistyczni mają poparcie ogromnej większości ludności i że straty ludności cywilnej są zawsze dziełem wojsk i policji rządu walczącego z komunistycznymi rebeliantami.

Ambasador wyraził przekonanie, że doniesienia reżimu w Nikaragwie, prasy sowieckiej i kubańskiej, oraz oskarżenia Stanów Zjednoczonych rzucane przez komunistów, prasa zachodnia powinna podawać bezkrytycznie, bez zbadania, ile w nich jest prawdy, a ile kłamstw i propagandy.

Ta uczciwa i trafna ocena sytuacji w Ameryce Łacińskiej przez amb. Gavina powinna znaleźć się na biurkach nie tylko redaktorów czasopism, komentatorów telewizyjnych i radiowych, ale także duchownych różnych wyznań, łącznie z katolickimi, którzy również powtarzają brednie propagandowe komunistów i z gorliwością godną lepszej sprawy potępiają pomoc udzielaną przez Stany Zjednoczone rządowi republik amerykańskich, ignorując pomoc materialną i wojskową Kuby oraz Rosji Sowieckiej udzielaną komunistycznym rebeliantom. W Salwadorze, Kuba i Rosja Sowiecka mają setki, a może nawet tysiące — nie doradców — lecz zahartowanych w walkach komunistów z całej Ameryki Łacińskiej. Tego nasze środki masowego przekazu i duchowieństwo nie chce widzieć.

"Mały Biznes" Narzeka

Małe firmy coraz silniej zaczynają wyrażać niezadowolone z polityki finansowo-gospodarczej administracji rządowej. Wystąpienia o charakterze wyraźnie antyprezydenckim nie są w pełni przekazywane do wiadomości publicznej przez środki masowego przekazu, a przeciw krytyczna postawa owego "Małego Biznesu" (Small Business) wiąże się z różnymi następstwami, ustawodawczymi, politycznymi i gospodarczymi.

O co tu chodzi? Otóż właściciele małych przedsiębiorstw, a jest ich przecież miliony, zaczynają odczuwać, że obecna administracja federalna przysłowiowo machnęła ręką na ich interesy. Takie nastawienie ujawniło się ostat-

nio bardzo wyraźnie i zdecydowanie w czasie zebrań przedstawicieli "Małego Biznesu" w stolicy kraju. Zarzuty i narzekania można było ująć w trzy zasadnicze punkty:

— Prezydent faworyzuje "Big Business", a przez to ignoruje problemy szczególnie ważne dla "Small Business";

— Prezydent przytłumił możliwości rozwoju "Małego Biznesu" przez ograniczenie funduszy do dyspozycji "Small Business Administration";

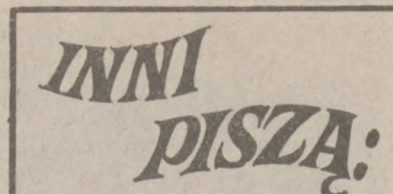
— Administracja rządowa używa podatkowych pieniędzy do robienia zakupów za granicą, gdy kupowane tam towary można przecież otrzymać właśnie w małych firmach amerykańskich.

Nie można lekceważyć tych skarg, skoro wzięcie się pod uwagę, że mamy w kraju 14 milionów małych przedsiębiorstw i firm. Te przedsiębiorstwa i firmy popadają w trudności, co powoduje, że zarówno właściciele, jak i zatrudnieni przez nich ludzie zaczynają odsuwać się politycznie od republikańskiej administracji. A jeśli to zjawisko będzie utrzymywało się, może spowodować dla GOP poważne trudności polityczne.

To i Owo

W rezultacie badań amerykańscy uczeni doszli do wniosku, że człowiek mówi w ciągu dnia średnio godzinę. W ciągu 60 lat życia narządy mowy pracują tylko 2,5 roku.

Wbrew powszechnemu mniemaniu kobiety wcale nie są bardziej gadatliwe od mężczyzn, średnio poświęcają na mówienie tyle samo czasu co i oni.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Solżenicyn o Rosji

TYDZIEŃ POLSKI — W paryskim tygodniku "L'EXPRESS" ukazał się niedawno duży artykuł Aleksandra Solżenicyna p.t. "La Russie a l'heure Andropov" (Rosja w godzinie Andropowa).

Autor twierdzi, że głównym celem komunistów w Rosji Sowieckiej jest utrzymanie się przy władzy za wszelką cenę. Stąd nieustanna wojna wewnętrzna kraju, w której zginęły już miliony obywateli. Zlikwidowano mnóstwo oficerów, księży, kupców, przemysłowców, co pracowitszych chłopów. Położono kres organizacjom politycznym, narodowym, i religijnym. Tępi się wszelkie przejawy niezależności duchowej i gospodarczej, gdziekolwiek się pojawiają.

Dwa miesiące w roku młodzież ucząca się kierowana jest na wieś, by pomagać w pracy, która w zasadzie jest już tak gruntownie zdezorganizowana, że ta pomoc na nic się nie przydaje.

Starcy, inwalidzi i dzieci zmuszeni są pracować na małych prywatnych działkach, które, chociaż w sumie stanowią tylko 2% całości ziem uprawnych, dostarczają jednak 33 proc. globalnej produkcji warzyw, jarek, mleka i mięsa.

Tymczasem w Sowietach stopniowo realizuje się plan dostarczenia kolchoznikom mieszkań w dużych kilkupiętrowych blokach w zamian za dotychczasowe pomieszczenia. W ten sposób wielu z nich pozbawi się dostępu do dawnych parceli. Obniża to już produkcję krajową. Nie jest normalne, że w ostatnich dziesięciu latach import żywności wzrósł 40-krotnie. Rosja kupuje wszystko, co się da, sprzedając tylko surowce i broń. Chociaż wielka obszarom jeśli chodzi o ogólny poziom życia, zajmuje 30 lub 40 miejsce w świecie. Nieludzki charakter tego systemu: warunki ekonomiczne, mieszkaniowe, alkoholizm (12% dochodu państwowego w Sowietach pochodzi ze sprzedaży wódki) powodują, że na urodziny jednego dziecka przypadają cztery aborcje. Okropne warunki w państwowych żłobkach, przedszkolach i sierocińcach zwiększają śmiertelność dzieci. "Wchodzimy w okres, kiedy proces wymierania słowiańskich narodów w ZSRR stanie się nieodwracalny".

Dominujący nad ludnością aparat partyjno-państwowy liczy 3 miliony ludzi. Jest to klasa uprzywilejowana. Najdalej posunięty serwilizm wobec stutysięcznej oligarchii funkcjonariuszy partyjnych, do których należą najważniejsze decyzje, sprawia, że ludzie ci są zupełnie obojętni na nieszczęścia w jakich pograżają się kraj.

Za gospodarka leśna i ogólne zanieczyszczenie wód powodują nieobliczalne szkody. Jest to proces, którego nie można już zatrzymać. Jeśli by ktoś o tych sprawach próbował głośno mówić czy pisać, grozi mu zamknięcie w szpitalu psychiatrycznym.

W tych i w wielu innych sprawach powszechnie obowiązuje kłamstwo. Jest już dziś na świecie przeszło 20 krajów, które naśladują w tym wszystkim wzór sowiecki.

"Komunizm jest negacją życia, stanowi śmiertelną chorobę, która zagraża każdemu krajowi bez wyjątku. Komunizm nie można ani poprawić ani ulepszyć. Można z nim tylko skończyć dzięki wysiłkom licznych narodów, które ten system zniewolił".

Katalog Wydawnictw Rządowych

Katalog wydawnictw, które sprzedawane są przez Government Printing Office, ukazał się w nowym wydaniu i w nowej szacie graficznej.

Drukowane nakładem administracji rządowej wydawnictwa dotyczą najważniejszych tematów, od podatków do historii Stanów, zdrowia, prac wioseńskich w ogrodach i hobbies.

Katalog zawiera również wydawnictwa, mogące zainteresować koła przemysłowe, właściciele zakładów przemysłowych i handlowych oraz pracowników różnych firm na szczeblu zarządzających.

Egzemplarz katalogu można otrzymać bezpłatnie, wysyłając zamówienie na adres:

"U.S. Gov't. Books"
c/o Sup't. of Documents
GPO, Washington, D.C. 20402

Wojciech Wasiutyński

Promienie
Przeciw Pociskom?

Zadne oświadczenie prezydenta Reagana nie zrobiło takiej kariery propagandowej w kraju i w świecie, jak zapowiedź skoncentrowania wysiłków ostatnich kilkunastu lat XX wieku na wytworzeniu skutecznej zapory przeciwko rakietom nuklearnym.

Od czasu Hiroszimy bronie masowej zagłady, nazwane później delikatnie i obłudnie bronią strategiczną, stały się zmurą ludzkości. Historia oręza, jak słyszał każdy, kto był w wojsku — to dzieje wyścigu między pociskiem i pancernem. Postęp środków natarcia wywołuje postęp środków obrony; i tak dalej, i dalej — poprzez czołg, pancernik, bombowca aż do rakiety nuklearnej... Tu konkurencja się urwała. Nie ma obrony przeciw rakietom, najwyżej odwet. Niedługo obchodzić będziemy czterdziestolecie Odstraszenia.

Odstraszenie

Odstraszenie oznacza w praktyce niemożność użycia broni strategicznej inaczej niż w chwili śmiertelnego zagrożenia. Ponieważ zaś w rzeczywistości ani Ameryka Rosji, ani Rosja Ameryce nie zagraża śmiertelnie, odbywa się bez wojny wyścig gromadzenia coraz większej ilości broni ofensywnej jako jedynego sposobu ewentualnej obrony.

Gdyby ktoś wynalazł system skutecznej obrony przeciwnuklearnej, sytuacja strategiczna świata uległaby odkorkowaniu, wojna światowa stałaby się znowu możliwym narzędziem polityki mocarstw. Szukano więc środków obronnych. Najlepsze, co wymyślono w latach sześćdziesiątych, to "przeciw pociski", czyli pociski godzące w pociski atomowe. Okazało się to jednak w praktyce niepewne i kosztowne. Dlatego w pierwszej umowie SALT Nixon i Breżniew uroczyście zrezygnowali z tego systemu (ABM). Ponieważ Rosjanie mieli już wówczas wokół Moskwy sieć wyrzutni tych "antypocisków", ze względów prestiżowych uznano, że każda ze stron może zachować jedną taką sieć lokalną. Amerykanie nigdy swojej nie zbudowali. Natomiast obie strony prowadziły dalej badania nad systemem obronnym.

Promienie

Tymczasem orbity ziemskie pokryły się setkami sztucznych satelitów, a fizycy wytworzyli skoncentrowany promień światła i promień jonów. Pocisk przeciwrakietowy porusza się z szybkością zbliżoną do prędkości rakiety i może ją unieszkodliwić, dopiero gdy wraca z kosmosu w atmosferę. Promień z kosmosu porusza się z szybkością światła i może ugodzić rakietę, zanim wzbije się w kosmos.

Lechosław Gawlikowski

Majątek "Solidarności"

6 członków Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zaprotestowało przeciwko decyzji władz PRL o przekazaniu majątku "Solidarności" stworzonym obecnie reżimowym związkom zawodowym. Protest w formie listu przekazano Sejmowi PRL. Doniesienia wymieniają wśród sygnatariuszy listu członka prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Janusza Onyszkiewicza. Przez długi czas był on rzecznikiem prasowym "Solidarności".

Własność Narodowa
Autorzy protestu podkreślają, że majątek związku powstał z dobrowolnych darów i składek członkowskich. Decyzja przekazania majątku "Solidarności" formowanym teraz proreżimowym związkom oznacza, że zasoby stworzone ze składek członkowskich milionów ludzi i darów osób prywatnych i organizacji w kraju i na świecie mają teraz służyć małej grupce członków związków formowanych przez władze. Czy takie były intencje ofiarodawców? Czyżby — kontynuują sygnatariusze listu — znaczne sumy gromadzone przez nowe związki miały służyć jako przynęta i zachęcać do wstępowania do nowych pseudo-związków.

Autorzy protestu proponują aby majątek zakładowy należący do NSZZ "Solidarność" nadal służył ogółowi pracowników. Dlatego też powinien być przekazany nie pseudo-związkowcom, ale na konto zakładowego funduszu socjalnego.

W dalszej części listu jego sygnatariusze nawiązują też do twierdzenia władz PRL jakoby łączny majątek "Solidarności" w chwili zawieszenia związku wynosił tylko osiemset milionów złotych. Twierdzenie to mija się z prawdą. Tylko w Warszawie na rachunku "Solidarności" zgromadzone było wówczas około czterystu milionów złotych.

Tyle protestów 6 przywódców "Solidarności" z Warszawy. Jak pamiętamy decyzja podjęta przez kierownictwo polityczne PRL, a ogłoszona przez Radę Państwa 28 grudnia 1982 przewiduje, że majątek tak zwanych byłych organizacji związkowych zostaje przekazany związkom zawodowym, które uzyskały osobowość prawną i rozwijają działalność na podstawie nowej ustawy o związkach z 8 października zeszłego roku. Tyle suchy komunikat urzędowy na ten temat.

Grabeż
Usankcjonowana przez prawo decyzja zagrabienia majątku NSZZ "Solidarność" przez reżym i podarowanie go nowym pseudo-związkom nie może stanowić zaskoczenia. Niszcząc materialną bazę Solidarności i przekazując ją wiernym sobie aparatczykom z tak zwanego pionu związkowego władze stwarzają przynętę dla tych pracowników, którzy zdecydowali się na złamanie bojkotu nowych związków, bojkotu za którym opowiada się podziemne kierownictwo "Solidarności" i przeważająca część świata pracy.

Od dłuższego już czasu partyjni ciemnogrodzi, który uzyskał decydujący wpływ na propagandę stara się jednocześnie wykorzystywać sprawy finansowe i majątkowe "Solidarności" dla własnych celów. Chodzi mu o zdyskredytowanie "Solidarności" w oczach społeczeństwa. To właśnie w tym celu szerzy się informacje o rzekomych nieprawidłowościach (Dokończenie na str. 5-6)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

REPREZENTACJA POLSKI POKONAŁA BULGARIĘ 3:1

W rozegranym ostatnio na stadionie w Łodzi towarzyskim, nieoficjalnym meczu piłkarskim, reprezentacja Polski występująca pod firmą kadry PZNP, pokonała zespół Bułgarii 3:1 (1:1). Bramki zdobyli — dla Polski: Stefan Majewski w 2 min., Dariusz Dziekanowski w 67 min. i Mirosław Okoński w 76 min.

Kibice polscy — jak podaje depecha — potraktowali polsko-bułgarski sparing z dystansem, wybierając raczej fotel przed TV (na stadionie ŁKS było tylko 3 tys. widzów), i niestety mieli rację. Bułgarzy chcieli sprawdzić taktyczne założenia obronne na mecz z Walią (27 kwietnia). Polacy mieli natomiast szukać nowych rozwiązań przed spotkaniem z Finami (17 kwietnia i z ZSRR 22 maja). Mecz nie był dla kibiców, lecz dla szkoleniowców i piłkarzy.

Przez pierwsze 20 min. polscy piłkarze zapomnieli jednak, że występują w kontrolnym meczu. W 2 min. boczni obrońcy rozegrali kapitalną akcję: Jan Jalocha przerzucił piłkę do wybiegającego po prawej stronie Stefana Majewskiego, a ten z woleja strzelił nie do obrony. Po chwili Dziekanowski otrzymał celne podanie, ale nie trafił w bramkę. Natomiast w 24 min. bułgarska bramka aż się zatrzęsła. Piłka po silnym strzale Janusza Kupcewicza trafiła w spojenie słupka z poprzeczką. Bułgarzy odpowiedzieli błyskawiczną kontrą. Mladenow ograł Tłokińskiego, a Najdenow przy biernej postawie polskich stoperów skierował do bramki odbitą przez Młynarczyka piłkę.

Do końca tej części gry obie drużyny nie pokazały już żadnej składnej akcji. Tylko w 33 min. Majewski znów popisał się kapitalnym strzałem (piłka po interwencji bramkarza odbiła się od słupka). Polacy grali zbyt indywidualnie. Przy niezłej technice Bułgarów popisy Dziekanowski czy Buncola szybko się kończyły.

Po przerwie trener Antoni Piechniczek pozwolił wycisnąć Mirosławowi Tłokińskiemu i Włodzimierzowi Smolarkowi. Wprowadzeni w ich miejsce Buda i Okoński wykazywali znacznie większą chęć do gry. Bułgarzy w obronie spisywali się nadal niezłe, ale Polakom sprzyjało szczęście. W 67 min. Kupcewicz dośrodkował na pole karne, a Dziekanowski strzelił z woleja trafiając w róg bramki. 10 minut później, Okoński wdał się w pojedynek z obrońcami gości — stracił piłkę, później ją odzyskał i dla świętego spokoju strzelił z 16 metrów. Piłka odbita od Nikołowa wpadła do bramki.

Po spotkaniu trener Bułgarów Iwan Wucow był niezadowolony. "Polacy mnie zawiedli. Atakowali anemicznie, bez odpowiedniej siły. Chciałem widzieć swój zespół w innych sytuacjach na boisku. Zabrakło nam doświadczenia. Polacy sprytnie wykorzystali dogodną sytuację".

Natomiast trener Antoni Piechniczek niemal w całości rozgrzeszył piłkarzy ze słabej gry. — "Bułgarzy byli naszym najsilniejszym przeciwnikiem w tym roku — powiedział Chdzilo przede wszystkim o spraw-

denie kilku piłkarzy. Nie można oczekiwać, aby zawodnicy wkładali w sparingową grę maksimum siły. Dla koneserów było pierwsze 20 min. Drużyna nie ustrzegła się błędów, szczególnie w obronie. Wójcicki, Król i Tłokiński kilka razy dali się przechytrzyć, a przy pierwszej bramce Bułgarzy ograli ich jak dzieci.

Trener cieszył się, że wreszcie udało się strzelić bramkę Dariuszowi Dziekanowskiemu. Napastnik Gwardii Warszawa był ostatnio zgubiony, nie wychodziły mu zagrania, szukał potwierdzenia swego talentu w indywidualnych akcjach. Może teraz będzie spokojniejszy i czasem dostrzeże kolegów. Janusz Kupcewicz był główną postacią w zespole. Spełniał swe funkcje bez zarzutu, choć tym razem nie wspomagał go należycie Andrzej Buncol i Włodzimierz Ciołek. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nie oceniano gry Włodzimierza Smolarka.

Skład drużyny polskiej: Józef Młynarczyk, Stefan Majewski (od 46 min. Marek Dziuba), Roman Wójcicki, Paweł Król, Jan Jalocha, Andrzej Buncol, Mirosław Tłokiński (od 46 min. Kazimierz Buda), Janusz Kupcewicz, Włodzimierz Ciołek (od 80 min. Mirosław Pękala), Dariusz Dziekanowski, Włodzimierz Smolarek (od 46 min. Mirosław Okoński).

BRAZYLJCZYCY ZA MUNDIALEM-86

Instytut badań publicznych "Gallupa" ostatnio przeprowadził sondaż w większych miastach Brazylii, pytając czy ich mieszkańcy chcą, by piłkarskie mistrzostwa świata w 1986 roku zostały rozegrane w tym kraju. 60 procent ankietowanych opowiedziało się za mistrzostwami świata w Brazylii, 32 procent było przeciwnych temu zamierzeniu.

Brazylia jest jednym z czterech krajów ubiegających się o organizację Mistrzostw Świata-86, obok Meksyku, Kanady i USA. Jak twierdzi prezydent Brazylijskiej Konfederacji Sportu (CBF) — Giulite Coutinho — Brazylia jest w stanie zaspokoić wszelkie wymagania FIFA stawiane organizatorowi mistrzostw świata — dysponuje odpowiednią bazą sportową, transportową, łącznościową, hotelową itp.

Koszty przeprowadzenia mistrzostw świata w Brazylii byłyby bez porównania niższe niż te, które obciążały Hiszpanów — organizatorów poprzednich mistrzostw świata, a impreza mogłaby przynieść Brazylii znaczny dochód — oświadczył Coutinho. Jednak władze brazylijskie na razie nie zaaprobowały propozycji CBF w sprawie organizacji mistrzostw, mając na względzie trudności ekonomiczne kraju, które dały się odczuć ostatnio b. wyraźnie występami ludności brazylijskiej przeciw rządowi, domagając się pracy i lepszych warunków życiowych.

PIŁKA NOŻNA

W towarzyskim meczu reprezentacji olimpijskich Niemcy Wschodnie wygrały w Schwedt z Węgrami 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 84 min. Trautmann.



MATAGALPA, NIKARAGWA. — Patrol żołnierzy wraca do koszar po całodziennym służbie. (UPI)

Josef Bazylewicz

Bezlitosna Wolność Sowiecka

8 września 1941 roku, po kilkudniowym naszym oczekiwaniu w lagrze, przybyli delegaci sowieccy, tym razem bez enkawudystów i rozpoczęli, od samego rana, urzędowanie w nastroju przyjacielskim. Naczelnik lagru powiadomił nas, że będziemy po trzech wchodzili do wskazanego budynku, gdzie nastąpi zwolnienie nas na wolność.

Jeden z urzędników miejscowego kantoru, trzymając w ręku 3 listy, wywoływał naraz po trzech kandydatów do wolności i jednocześnie wskazywał im stoły do których mieli podejść. Za stołami siedzieli delegaci, przed którymi były rozłożone listy. Siadaliśmy na stołkach naprzeciwko delegatów, którzy po zdawkowych zdaniach wprowadzających, rozpoczęli sprawdzać nasze personalia.

Podawaliśmy: imię i nazwisko, imię ojca, datę i miejsce urodzenia, wykształcenie, zawód, znajomość języków obcych, oraz stan rodzinny. Delegaci, po wyczerpaniu powyższych danych, niespodziewanie, przeszli do zagadnienia przez nas nieoczekiwane. Zaczęli niektórych z nas namawiać do przyjęcia pracy na terenach sowieckich. Wymieniali wiele opróżnionych posad i "wspaniałych prac" oraz tłumaczyli nam, że z tych stanowisk, sowieccy fachowcy zostali powołani na front, by walczyć przeciwko najazdowi hitlerowskiemu o wolność Rosji i Polski. To zagadnienie Polacy powinni zrozumieć we własnym interesie. Chodziło o inżynierów, techników, rzemieślników różnych zawodów, mechaników, nauczycieli i wielu innych fachowców.

Na propozycje delegatów odpowiadaaliśmy, że głównym naszym celem jest wstąpienie do organizowanej armii polskiej na ziemiach sowieckich i pójście do walki z naszym wspólnym wrogiem. Jednak delegaci nie ustępowali i kładli przed nami deklaracje do podpisania o przyjęciu pracy. Odmówiliśmy stanowczo podpisania deklaracji.

Po podpisaniu list amnestyjnych, nie otrzymaliśmy żadnego na piśmie dowodu o zwolnieniu nas z lagru. Wychodziliśmy z baraku niezbyt zbudowani rozmową z delegatami sowieckimi.

Następnego dnia rano, po śniadaniu, wczorajsza setka amnestowanych, bez dowodów osobistych, wyruszyła piechotą w daleką drogę na południe, spod Workuty, do której jednak nie zdążyliśmy wybudować kolei żelaznej. Przewodnikami na tej drodze byli dwaj "bojcy", którzy mieli za zadanie doprowadzić nas do wyznaczonego celu, wskazanego przez władze. Szliśmy od punktu do punktu żywnościowego, a nocowaliśmy przy ogniskach w lasach przydrożnych. Na szczęście, w drodze nikt z nas nie ustał. Wiał nam w plecy wiatr wolności. Wszyscy pragnęliśmy, by jak najprędzej dojść do tego wielkiego lagru, gdzie mamy otrzymać zaświadczenia amnestyjne, oraz coś jeszcze z "błogosławieństwem na dalszą drogę".

W czasie pochodu, choć byliśmy fizycznie zmęczeni, panowała radość owiana wzajemną solidarnością, wypracowaną podczas najtrudniejszych dni lagernych. Często wydawało się nam, że już idziemy do wymarzonego wojska polskiego, o którym bardzo dużo mówiliśmy podczas każdego wypoczynku.

Wreszcie przybyliśmy do największego lagru na północy — Pieczory. Tu nas wymieszali z innymi, którzy oczekiwali na wyjście z lagru. Po kilku dniach zaczęto nas codziennie wyprowadzać niedużymi partiami z Pieczory w szeroki świat. W dyżurce, przy głównej bramie, każdemu z nas wręczali zaświadczenie "wolnego

grażdanina", na którym były wyszczególnione miasta pierwszej kategorii, które były nam zakazane.

Wyprawiając nas w szeroki świat, na "własne gospodarstwo", wypłacili każdemu po 272 ruble i wręcili po bochenku chleba razowego i trochę "kamsy". Kazali wszystko pokwitować w wielkiej księdze amnestyjnej.

Wychodząc za bramę, każdy z nas z żalem stwierdził, że udawał się w nieznaną świat oberwany, niemal bosy. Na naszym lagernym, znoszonym przyodziewku w ciągu wielu miesięcy ciężkiej pracy, było więcej lat, niż samego właściwego odzienia, a buty, powiązane drutem, przeciekały. Strój nasz niewolniczy, który wciąż łąaliśmy już jako wolni "grażdanie", był najlepszym świadectwem naszego wyjścia z lagrów.

Według wskazanego nam w bramie kierunku dalszej drogi, doszliśmy do Uchty, już bez "aniołów stróżów" i wsiadliśmy na statek którym przepłynęliśmy przez jezioro na drugi brzeg. Po przejeździe paru kilometrów, wsiadliśmy do podmiejskiego towarowego pociągu, którym dojechaliśmy do Kotlasu.

W Kotlasie rozpoczęła się nasza bezlitosna wolność sowiecka. Nie wpuszcili nas na stację kolejową w celu nabycia biletu na dalszą podróż w kierunku południowym. Więc zgromadziliśmy się w niewielkim, parku miejskim, naprzeciwko stacji kolejowej, gdzie koczowaliśmy przez wiele dni i nocy. Rozbieraliśmy drewniane ogrodzenie naokoło parku i paliliśmy ogniska, przy których graliśmy się. Dokuczały nam bardzo mroźne i porzywiste wiatry północne, które niósły deszcz ze śniegiem. Z każdym dniem byliśmy coraz więcej głodni i zmarznięci.

Mimo naszych wysiłków, w Kotlasie absolutnie nikt z władzy nie chciał nas wysłuchać. Zbywali nas słowami... "jesteście wolnymi obywatelami, więc sami musicie sobie radzić...". Płot spaliliśmy, a innego opału nie mieliśmy. Ogniska nasze wygasły. Tułiliśmy się w pustych pomieszczeniach, w których zapewne, za lepszych czasów, były sklepiki.

Zaczęliśmy codziennie mocniej dobijać się do okienka kasowego na stacji kolejowej, by kupić bilety. Naczelnik stacji tłumaczył nam, że obecnie pociągi są wypełnione sprzętem wojennym, poborowymi do wojska, oraz wojskiem. Na razie on ma zakaz sprzedawania biletów osobom cywilnym, bez zezwolenia NKWD, które nas siłą usuwało z poczekalni, ale przyrzekło, że wnet zostaną podstawione wagony dla nas.

Więc postanowiliśmy, jak wielu innych, działać na własną rękę. Pewnego wieczoru, obszedłem po ciemku stację i schowałem się na końcu peronu. W momencie, gdy pociąg ruszył ze stacji, wskoczyłem na bрек wagonu i szybko wszedłem do środka. Szczęście mi dopisało. Wcisnąłem się w tłum stojących pasażerów, którzy zasłonili mnie przed kierowniczką kilku wagonów. Wyraźnie mi sprzyjali.

Nad ranem dojechaliśmy do Kirowa, gdzie już była placówka polska, do której się zgłosiłem.

Dziennik Polski (Londyn)

Zabił 1 Osobę i Postrzelił 5 Innych

Huron, S.D. (UPI) — Robert Dean Eden uczestniczył w przyjęciu w domu swego przyjaciela, gdzie zebrało się 7 osób. Niespodziewanie, wkrótce po północy zaczął strzelać zabijając jedną osobę i raniąc 5 innych. Jeden z rannych przebywa w szpitalu w stanie krytycznym. Policja poszukuje zabójcy.

Majątek "Solidarności"

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

finansowych w tym czy innym regionie, bająskich sumach wydawanych jakoby beztrudnie przez "Solidarność."

Ta rzekoma rozrzutność miała spowodować, że w porównaniu do innych związków reżymowych i autonomicznych "Solidarność miała konto prawie puste. I tu znów propaganda reżymowa podsusza słuchaczowi i czytelnikowi, że nikłe zasoby finansowe i majątkowe "Solidarności" to takżę rzekomy dowód, iż związek nie miał tak wielu członków jak się powszechnie uważa.

Bezprawie

Polemika z tego rodzaju argumentacją jest zbyt liczna. Miliony członków Związku to fakt, który wszyscy pamiętają i z którym aparat propagandy nie będzie sobie umiał poradzić.

Zagarnięcie majątku związku to sprawa oczywiście bolesna. Coż jednak znaczy te rzekome 800 milionów złotych, do których przynaję się reżym — zabranych "Solidarności" — wobec setek miliardów złotych zabranych całemu społeczeństwu poprzez podwyżki cen? W ciągu jednego roku realna wartość przeciętnej płacy w Polsce spadła o jedną trzecią i cofnęliśmy się o 10 lat. Chodzi jednak o co innego. Sposób w jaki władze rozwiązały sprawę majątku "Solidarności" wydaje świadectwem zasadom czy raczej brakowi zasad reżymu: lekceważeniu przepisów prawnych, lekceważeniu opinii publicznej i zupełnym lekceważeniu zasady uczciwości wobec społeczeństwa. Kampania przeciwko "Solidarności" prowadzona przez reżym na tle spraw ma-

Iran Żąda Przeprosin Od Iraku

Kuwejt (UPI) — W środę Iran zażądał by Irak opublikował oficjalną notę przeproszącą za zombardowanie irańskich pól naftowych oraz oświadczył, że nie wyśle ekspertów w celu zaccopowania wycieku ropy dopóki Irak nie zagwarantuje ich bezpieczeństwa.

Jak wiadomo rozszerzający się wyciek ropy powoduje zagrożenie krajów położonych wokół zatoki Perskiej. Oświadczenie na temat Iraku zostało złożone przez irańskiego ambasadora w Kuwejcie biorącego obecnie udział w naradzie państw Zatoki Perskiej na temat powstałej obecnie w tym rejonie sytuacji.

W ONZ sekretarz generalny tej organizacji Javier Perez de Cuellar polecił rozpoczęcie akcji pomocy w oczyszczaniu wód Zatoki Perskiej z rozlewiska ropy naftowej oraz oświadczył, że Irak jak również Iran zgodziły się na współpracę w tej akcji.

Oskarżony o Zamordowanie Przyjaciółki i Jej Dzieci

Norristown, Pa. (UPI) — 50-letni William Bradfield został oskarżony o zamordowanie swej przyjaciółki, nauczycielki liceum, 37-letniej Susan Reinert i jej dwoje dzieci, 11-letniej Karen i 10-letniego Michaela. Morderstwo miało miejsce w czerwcu 1979 r. Tuż przed śmiercią, nauczycielka uczyniła swego przyjaciela swym spadkobiercą.

Kobieta była ubezpieczona na \$700,000, posiadała dom wartości \$200,000 i \$30,000 w gotówce.

jątkowych związku jest też dowodem, że obecna ekipa jest gotowa do każdego kłamstwa, jawnego fałszerstwa i oszczerstwa jeśli uzna, że jest to potrzebne ze względów propagandowych.

Orzeł Biały

Podejrzany o Kolaborację z Nazistami

Newark, N.J. (UPI) — Dept. Sprawiedliwości oskarżył Juozasa Kungysa, emerytowanego technika dentystrycznego o kolaborację z nazistami i udział w wymordowaniu tysięcy Żydów na Litwie w czasie II wojny światowej.

Rząd dąży do pozbawienia 66-letniego Kungysa amerykańskiego obywatelstwa. Oskarżony prowadził spokojny tryb życia, mieszkając przez ostatnie 7 lat wraz ze swą amerykańską żoną w żydowskiej dzielnicy Clifton.

Jego adwokat nie tylko zaprzecza wysuniętemu zarzutom, lecz twierdzi, że Kungys był członkiem podziemnego ruchu oporu na Litwie.

Oskarżony przybył do Stanów Zjednoczonych w 1948 roku; obywatelstwo USA uzyskał w 1954.

Prokurator Jovi Tenev z biura Dept. Sprawiedliwości do specjalnych dochodzeń oświadczył, że posiada zeznania naocznych świadków, którzy twierdzą, że Kungys stał na czele 25-osobowego oddziału odpowiedzialnego za egzekucję 120 męzczyzn — w tym wielu rosyjskich aktywistów — dokonaną w pobliżu wioski Babences w lipcu 1941 roku.

Kungys jest również podejrzany o udział w wymordowaniu 2,000 Żydów z Kedaini w tym samym roku.

Incydent w Szpitalu Weterańskim

Phoenix, Ariz. (UPI) — Były pacjent szpitala dla umysłowo chorych trzymał w środę przed cztery godziny — jako zakładników — dwie osoby. 29-letni Ricky Kloha domagał się, by policja zastrzeliła go, albowiem "znudziło mu się życie".

Przed oddaniem się w ręce policji, Kloha postrzelił zakładniczkę w nogę. Zająście miało miejsce w szpitalu weterańskim.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczku Na Ciąże
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C

BEZPŁATNE BADANIA MOCZU NA CIĄŻĘ

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia DZWONIAĆ W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200 • 5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

POLONIA GŁOSUJE!

Cechy dobrego mayora:

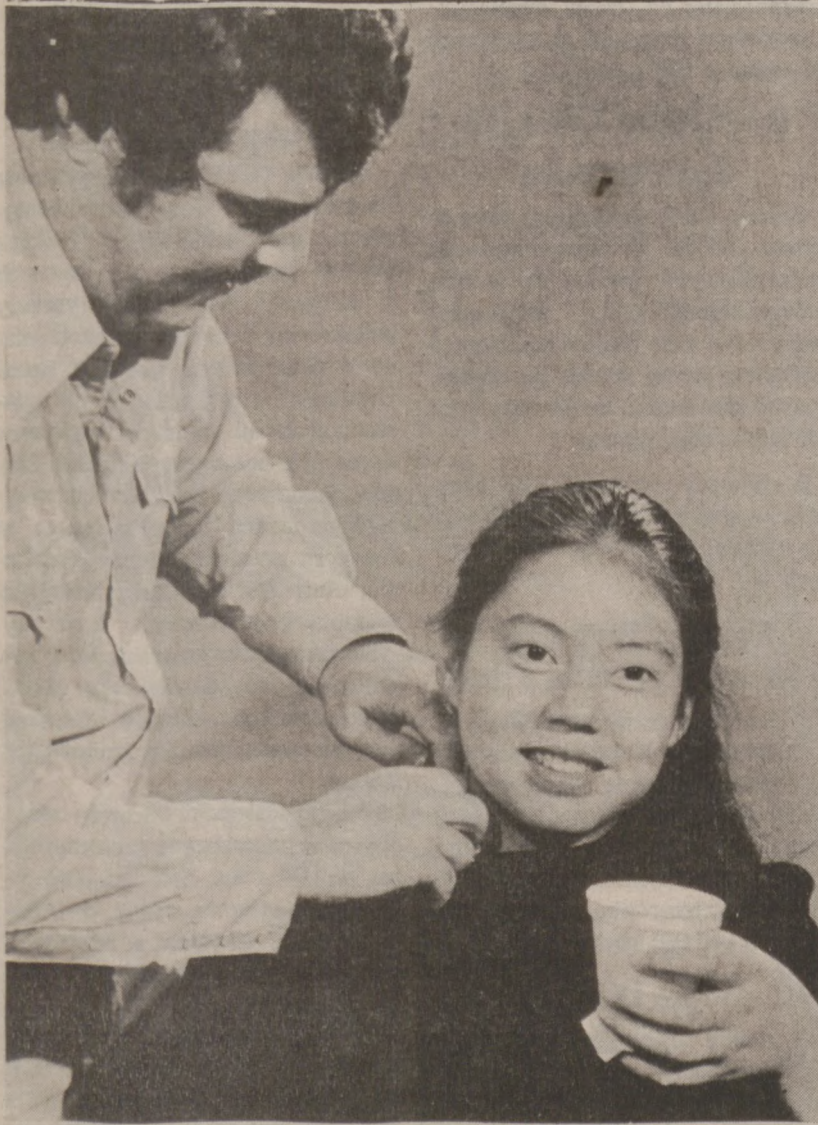
Uczciwość, Inteligencja, Gospodarność, Oszczędność, Umiejętność Reprezentacji, Zapewnienie Bezpieczeństwa Mieszkańcom i Rozumienie Ich Potrzeb.

Te Cechy Posiada

BERNARD E. EPTON

Opłacone przez

ANDREW A. GOLKO
Adwokat



SAN FRANCISCO. — Hu Na, chińska tenisistka, która ostatnio otrzymała azyl na ziemi amerykańskiej, przygotowuje się do wystąpienia w czasie programu telewizyjnego na kanale ABC p.t. "Nightline". (UPI)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Jachimek (z domu Blazej) (żona śp. Pawła)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go kwietnia 1983 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, przeżywszy lat 87.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 11 kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave., narodził się do kościoła św. Jakuba, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę rodzinną.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: Sylvia (Sigmund) Slisz, córka i zięć; Leonard (Pauline), Edward (Olga) i Paul (Marie) synowie i synowice; 14 wnucząt, 34 prawnucząt; wraz z całą rodziną. Pogrzebowi: Poterek, Telefon 237-6400.

Hussein Nie Uzyskał Zgody PLO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nadal nadzieje, że uda się doprowadzić do porozumienia.

W Jerozolimie jeden z wysoko postawionych polityków izraelskich oświadczył, iż rząd jego kraju niczego nie oczekiwał po rozmowach Husseina z Arafatem i zerwanie rozmów nie jest dla niego zaskoczeniem.

Obecna decyzja monarchy jordańskiego jest poważnym ciosem dla planu Reagana, który zakłada doprowadzenie do nadania autonomii terytorium Zachodniego Brzegu i strefy Gazy, okupowanych obecnie przez Izrael. Autonomia tych terenów wiązałaby się z zadziernięciem bliskich więzów z Jordanią.

Plan Reagana w odróżnieniu od planu arabskiego ogłoszonego w Fezie nie zakłada utworzenia na tych terenach niepodległego państwa palestyńskiego.

Chociaż Izrael odrzucił plan Re-

gana — politycy amerykańscy mieli nadzieję, iż w przypadku zawarcia porozumienia PLO z królem Jordanią uda się doprowadzić do kompromisu z Izraelem. Król Hussein miał w tym wypadku występować w roli pośrednika i przedstawiciela Palestyńczyków.

Upřednio jordańska agencja prasowa donosiła o tym, iż zostało zawarte wstępne porozumienie pomiędzy Arafatem i Husseinem. Przywódca Palestyńczyków miał udać się do Kuwejtu w celu uzyskania poparcia PLO oraz innych przywódców arabskich — oczekiwano obecnie na jego powrót do Ammanu.

Jednakże, jak stwierdza komunikat agencji prasowej, zamiast Arafata — został przysłany do Ammanu jego delegat, który powiadomił króla Husseina o zmianie planów oraz zaproponował podjęcie innego typu działań, które różniły się zasadniczo od wcześniejszych ustaleń. W świetle tej sytuacji stwierdza komunikat, stało się jasne, iż nie ma możliwości kontynuowania podjętej akcji politycznej.

Tymczasem prasa izraelska opublikowała obecnie szczegóły planu masowego zakładania osiedli żydowskich na okupowanych terytoriach Zachodniego Brzegu i strefy Gazy. Wiadomość o opublikowaniu planu rozwoju osiednictwa nadeszła na kilka godzin przed przerwaniem przez Husseina dalszych rozmów z szefem PLO.

Plan izraelski przewiduje utworzenie do 1987 roku dalszych 57 osiedli na tych terenach. Spowoduje to zwiększenie liczby ludności żydowskiej z obecnych 25 tys., do ok. 100 tys. Plan przewiduje, iż do roku 2010 ludność żydowska na tych terenach osiągnie liczbę 1,3 mln zrównując się tym samym z liczbą zamieszkujących te terytoria Palestyńczyków.

Zmarł A. Scibor-Rylski

W Warszawie zmarł znany pisarz, autor wielu scenariuszy filmowych, Aleksander Scibor-Rylski. Przeżył 55 lat. Napisał m. in. skrypty do dwóch sławnych filmów Andrzeja Wajdy: "Człowiek z marmuru" i "Człowiek z żelaza."



Zmarł Kongr. Burton

San Francisco (UPI) — Kongr. Philip Burton (Calif.), uważany przez wielu liberalnych demokratów za swego "ojca chrzestnego", zmarł w niedzielę w szpitalu w San Francisco w wieku lat 56.

Burton znany był z niezwykłego poświęcenia dla spraw publicznych. Szczególnie leżały mu na sercu zagadnienia ochrony środowiska, szkolnictwa publicznego i bezrobocia.

Zamach Na Działacza PLO w Portugalii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Lizbona (UPI) — W hotelu Montechoro, w położonym w odległości 120 mil na południowy wschód od Lizbony mieście Albufeira, zastrzelony został 49-letni "podróżujący" po Europie ambasador Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia, Issam Sartawi.

W wydanym w Damaszku komunikacie, do zgładzenia Sartawi przyznała się grupa "Abu Nidal", skrajna, wydaloną z PLO frakcja. Szef PLO, przebywający właśnie w Północnym Jemenie Yassar Arafat, oświadczył, że "przestępstwo to zostało popełnione przez Mossad" (izraelska organizacja wywiadowcza).

Sartawi był wyszkolonym w Stanach Zjednoczonych kardiologiem. Został on zastrzelony z pistoletu automatycznego kal. 9 mm. z bliskiej odległości. Asystent jego, 31-letni Anwar Abu Eicheh, został raniony w prawą nogę. Zamach odbył się w czasie, gdy w hotelu obradowało około 1,000 delegatów socjalistycznej międzynarodówki. Dobiał tu właśnie końca 4-dniowy kongres tej partii.

Eicheh poinformował policję, że atak przeprowadzony został przez dwóch napastników, którzy zbiegli. W czasie ucieczki dołączył do nich trzeci osobnik. Straż na lotniskach oraz granicy hiszpańskiej postawiona została w stan pogotowia.

Władze policyjne poinformowały, że przesłuchują obywatela marokańskiego, podejrzanego o przeprowadzenie zamachu. Wysłuchane są przypuszczenia, że Sartawi został zgładzony, albowiem popierał ideę wprowadzenia rozmów pokojowych z Izraelem.

W komunikacie wydanym w Damaszku, grupa "Abu Nidal" przyznała się do odpowiedzialności za przeprowadzenie zamachu oświadczając, że Sartawi był "przestępcą i zdradą, lansującym ideę podjęcia rozmów pokojowych z Izraelem".

Zmarł Kongr. Burton

San Francisco (UPI) — Kongr. Philip Burton (Calif.), uważany przez wielu liberalnych demokratów za swego "ojca chrzestnego", zmarł w niedzielę w szpitalu w San Francisco w wieku lat 56.

Burton znany był z niezwykłego poświęcenia dla spraw publicznych. Szczególnie leżały mu na sercu zagadnienia ochrony środowiska, szkolnictwa publicznego i bezrobocia.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat mój, dziadus i pradziadus nasz, śp.

Wacław Hodyl

(brat śp. Karola)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia 1983 roku, o godzinie 12:45 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 11-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735 W. Fullerton Ave., narodził się do kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika, msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: Józefa (z domu Adamcewicz), żona; Ryszard z żoną Mildred, syn i synowa; Maria Chrystek, siostra; Teresa (Marvin) Fell, wnuczka z mężem; Ryszard, wnuk; Deanne i Mark, prawnuczka i prawnuczek; wraz z całą rodziną. Pogrzebowi Poterek Telefon 237-6400

Powodzie Sieją Duże Zniszczenia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ludniowy wschód od Nowego Orelanu. Ulice kilku miejscowości wyglądają jak rwące potoki. Poruszanie się po nich jest niebezpieczne. Dodatkowo ludziom grozi ukąszenia gadów, zniszonych do miasteczek przez rozlane wody rzeki.

Słońce i temperatura powyżej 70 stopni F nad rejonami dotkniętymi powodzią pozwoliły mieszkańcom niektórych miejscowości na powrót do domów i wszczęcie prac oczyszczających. Najbardziej ucierpiał rejon od Louisiany do Zatoki Meksykańskiej. 6 osób zginęło w Missisipi, 4 Louisianie i 2 w Tennessee. Ostatnio śmierć poniósł 6-letni chłopiec z Baton Rouge, który utopił się w kanale w pobliżu swego domu.

Wezbrane wody rzeki rozwały w Slidell dwie tamy. Woda zalala pobliskie domy, dochodząc w niektórych miejscach do 10 stóp. Władze były zmuszone do zamknięcia drogi nr 10 na odcinku od Slidell do Missisipi; częściowo wstrzymano ruch na drodze 59 i 3 innych arteriach, odcinając w ten sposób dojazd do Missisipi. Powódź wywołała największe zniszczenia w Nowym Orleansie, Slidell, Frankinton, Baton Rouge i Danham Springs w stanie Louisiana oraz w Foxworth, Hattiesburg i Columbia w stanie Missisipi.

Znaczne zniszczenia spowodowała również powódź rzeki Missisipi w stanach Alabama, Tennessee i Missouri.

Prez. Reagan przyrzekł gubernatorowi Louisiana przyspieszenie pomocy federalnej dla rejonów najbardziej

dotkniętych żywiołem.

Gubernator Mississippi William Winter spotkał się wczoraj z przedstawicielami rządu federalnego, by zażądać pomocy dla swego stanu.

Burze przeniosły się nad Nową Anglię, podnosząc w ciągu kilku godzin poziom na tamtejszych zbiornikach wodnych do niebezpiecznej wysokości. Już wczoraj przeprowadzono ewakuację mieszkańców w najbardziej zagrożonych rejonach południowego Connecticut.

Niskie temperatury zamieniły deszcz w śnieg, który 3-calową warstwą pokrył część Vermont.

Opady śniegu zanotowano również na zachodnim wybrzeżu w stanach Utah, Idaho i Wyoming. Ostrzeżenia przeciwpowodziowe wydano w północnej części New Jersey, południowo-wschodniej części stanu Nowy York, południowej Connecticut i południowej części Vermont.

Projekt Nowych Tanich Przelotów Przez Atlantyk

(Londyn UPI) — Linia Powietrzna

People Express podjęła dziś z władzami brytyjskimi rozmowy na temat propozycji wprowadzenia w życie nowej, ulgowej taryfy przelotów przez Atlantyk na trasie Now York—Londyn — za \$149. W wypadku zatwierdzenia tej propozycji, należy liczyć się z możliwością zaistnienia nowej "wojny cen" — w 14 miesięcy po upadku linii Sir Freddie Laker'a — Skytrain.

W chwili obecnej przelot w jedną stronę przez Atlantyk wynosi w klasie "ekonomicznej" \$327, a w wypadku rezerwacji warunkowej ("standby") \$263.

Linia People Express zwróciła się do władz brytyjskich z prośbą o zatwierdzenie propozycji i wyrażenie zgody na rozpoczęcie lotów, poczynając od przyszłego miesiąca z lotniska angielskiego Gatwick do Newark, N.J. Amerykańskie władze zatwierdziły już warunkowo tę propozycję.

Kongr. Hansen Oskarżony

Washington (CT) — Federalny sąd przysięgłych oskarżył kongresmana George'a Hansena (R-Idaho) o zatajenie swych spraw finansowych, między innymi pożyczki od milionera z Texasu Nelsona Bunkera Hunta.

52-letni Hansen, który zasiada w Kongresie już siódmą kadencję został pierwszym kongresmanem oskarżonym o naruszenie etyki kongresowej poprzez złożenie fałszywych informacji o swym stanie majątkowym.

Prawo nakazuje by każdy z ustawodawców ujawniał swe sprawy finansowe. Hansen nie po raz pierwszy naraził się na tego typu oskarżenia. W 1975 roku został uznany winnym spodziewania spóźnionego i niezgodnego z prawdą kampanijnego raportu finansowego. Skazano go wówczas na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem i \$2 tys. grzywny.

Meksyk Może Rościć Pretensje Do Wysp Amerykańskich

Meksyk (UPI) — Meksykańskie Stowarzyszenie Geograficzno-Statystyczne poinformowało, że Meksyk posiada prawo do wysp położonych w odległości 275 mil od wybrzeży południowej Kalifornii. Do archipelagu w skład którego wchodzi Santa Catalina i 7 innych wysepek, nie zgłaszano pretensji, mimo że terytorium to nie było scedowane na rzecz Stanów Zjednoczonych w 1848 roku, kiedy Meksyk utracił terytoria leżące w obecnych granicach stanów Kalifornia, New Mexico, Utah, Nevada i większej części Arizony.

Stowarzyszenie twierdzi, że wyspy prawnie należą do Meksyku, ponieważ w żadnym z układów USA-Meksyk nie wspomniano o zmianie ich statusu.

Stany Zjednoczone zaczęły zasiedlać niezamieszkiwane wcześniej wyspy w 1852 roku. Dziś znajdują się tam bazy wojskowe, wyspy odwiedzane są przez turystów a miejscowa ludność zajmuje się głównie rolnictwem i hodowlą.

Dziennik "Excelsior" wychodzący w stolicy Meksyku donosił również, że w sprawie tej przeprowadzono 6 niezależnych badań, w tym również na zlecenie amerykańskiego Senatu, oskarżając ich o zakłócenie porządku publicznego i napad.



Wanda Zbierzowska-Frydrych

Artystka Dramatyczna

Członkini Zarządu Koła SPK 15. Odnaczona Orderem Polonia Restituta, oraz innymi odznaczeniami, zmarła w Panu, dnia 9 kwietnia 1983 roku w Chicago.

Pożegnanie Zmarłej Koleżanki odbędzie się we wtorek, dnia 12 kwietnia b.r., w kaplicy pogrzebowej Malca, 6000 N. Milwaukee Ave., o godzinie 7ej wieczorem.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, 13 kwietnia, o godzinie 9ej rano, z kaplicy, do kościoła św. Jacka. Msza św. żałobna o godzinie 10ej rano, poczem zwłoki będą pochowane na dzialec weterańskiej na cmentarzu Maryhill.

O smutnym tym obrzędzie, zawiadamia:

ZARZĄD KOŁA SPK 15



Wanda Zbierzowska-Frydrych

(żona śp. Bolesława)

Wybitna artystka scen polskich, i poza granicą kraju, kierowniczką "Teatru Dramatycznego" i innych, Dama Kawalerskiego Krzyża "Polonia Restituta" Złotego Krzyża Zasługi, Złotego Krzyża Zasługi Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Złotego Krzyża A.K., Złotego Medalu Zasługi, odznaczona licznymi dyplomami, członkini Zarządu Koła SPK Nr. 15; zarządcy A.K., wiceprezesa "Skarbu Narodowego", członkini Tow. Scena Polska Z.N.P., Tow. Praca i Postęp Związku Polek w Am. i Komitetu Obywatelskiego; wiceprezesa Federacji Polsko-Węgierskiej, ZASŁUŻONA CZŁONKINI ZASP'u, odznaczona Dyplomem Ministerstwa Oświaty Rzeczypospolitej Polskiej, zasłużona na niwie artystycznej i społecznej, po ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem, w sobotę, dnia 9 kwietnia 1983 roku, opatrzona św. Sakramentami.

Pożegnanie odbędzie się we wtorek, dnia 12 kwietnia b.r. w zakładzie pogrzebowym Malca, 6000 N. Milwaukee Ave., o godzinie 7ej wieczorem. Po Mszy św. żałobnej w kościele św. Jacka (narodził ul. Wolfram i Central Park), o godzinie 10ej rano w środę, dnia 13 kwietnia, pogrzeb odbędzie się na Dzialec Kombatanckiej cmentarza Maryhill.

Wszystkich znajomych o udział w tych smutnych obrzędach proszą pogrzeżeni w głębokiej żałobie:

Brat Tadeusz Wójcik, z rodziną w Polsce; oraz przyjaciele w Chicago.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i siostra nasza, śp.

Lee Jasinski-Herbert

(żona śp. Thomas H. Herbert, córka śp. Michała i Pelagii Jasińskiej, siostra śp. Eugeniusz R. Jasiński, C.R. szwagierka śp. Edmunda Sobin-Sobocinski).

Założycielka Heritage Club of Polish Americans, była prezeska 41 Wardy Reg. Dem. Womens Org. i była artystka i nauczycielka sztuki dramatycznej, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1983 roku, o godzinie 4:15 po południu, przeżywszy lat 67.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 5-ej po południu do 10-ej wieczorem, a we wtorek od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Colonial Funeral Home pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła St. Juliana, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

T. Ronald Jasinski-Herbert, syn; Raymond (Marge) Jasinski, Loretta Sobin-Sobocinski, Michael K. (Rosemary) Jasinski, bracia, bratowe i siostra; Wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, telefon 774-0366 (11-12)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Julia Skora

(żona śp. Franciszka)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1983 roku, o godzinie 4:55 po południu w podaszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Janina Pietrucha, córka; Władysław i Bronisława, syn i synowa; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; Wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza bratowa moja, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Rozalia T. Biernat

(z domu Nowak, żona śp. Aleksandra)

(Siostra śp. Victoria Mroczek, śp. Mary [śp. Jacob] Wall i śp. John Nowak, ciocia śp. Dorothy Dombro, szwagierka śp. Stanley i śp. Frank Biernat, śp. Anthony Falasz, śp. Harriet [śp. Michael] Ostrowski, śp. Edward Ostrowski i śp. Chester Biernat)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1983 roku, o godzinie 5:15 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Mae Nowak, bratowa; John Mroczek, szwagier; Irene (Stanley) Repel, Emily (Edward) Rendak, Florence (Dr Thaddeus B.) Gasior, James Dombro, Raymond (Helen) Wall, Ervin (Rose) Wall i Eugene (Evelyn) Wall, bratanki i bratanice; Antoinette, Sally, Bernice Falasz, Jessie i Rose Ostrowski, szwagierki; oraz cioteczne wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Apel o Podjęcie Debat w Sprawie Ameryki Środkowej

Washington (NYT) — Grupa wybitnych Amerykanów i przedstawicieli państw Ameryki Łacińskiej uważa, że Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki i Kuba powinny podjąć wieloletni dialog z państwami Ameryki Środkowej oraz partiami opozycyjnymi celem opracowania metod położenia kresu stałym niepokojom i wojnom w tym rejonie świata.

82-stronicowy raport zawiera między innymi zaważoną krytykę polityki rządu Reagana w Ameryce Centralnej. Podkreśla, że główne źródła niepokojów i braku stabilizacji nie mają podłoża militarnego lecz ekonomiczne, społeczne i polityczne.

Stany Zjednoczone — mówi raport — mogłyby przyczynić się do stworzenia klimatu bezpieczeństwa w tym rejonie poprzez postępowanie wyrażające o poszanowaniu suwerenności tych państw oraz nie angażowanie się w żadnego rodzaju interwencję w ich wewnętrzne sprawy.

Dokument jest wynikiem 6-miesięcznych dyskusji prowadzonych pod przewodnictwem Sola Linowitza, byłego reprezentanta USA w Organizacji Państw Amerykańskich, oraz Galo Plaza, byłego prezydenta Ekwadoru.

Wśród osób, które złożyły pod nim podpisy, znajdują się: były sekretarz stanu Cyrus Vance; były przewodniczący Szeffów Połączonych Sztatów, gen. David Jones; Mayor San Antonio - Henry Cisneros; bankier i przewodniczący Americas Society — David Rockefeller; rektor Notre Dame Theodore Hesburgh; były sekr. obrony Elliot Richardson; były sekr. stanu Edmund Muskie i inni.

Wśród sygnatariuszy dokumentu znaleźli się przedstawiciele obcych państw: Oscar Camilion, były minister spraw zagranicznych Argentyny; Antonio Carillo Flores, były minister spraw zagranicznych Meksyku; Daniel Oduber Quiros, były prezydent Kostaryki; arcyb. Marcos McGrath z Panamy; Gabriel Valdes, były min. spraw zagranicznych Chile i Javier Silva Ruede, były minister finansów Peru.

Raport podkreśla konieczność zwiększenia pomocy dla Ameryki Łacińskiej z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i innych instytucji finansowych. Stwierdza, że rewolucyjne rządy Ameryki Centralnej i państw Basenu Karaibskiego mogą ostatecznie zagrozić bezpieczeństwu USA.

Zmiana Daty Zebrania Koła Armii Krajowej

W związku ze śmiercią śp. Wandy Zbierowskiej, zarząd Koła A.K. Chicago zawiadamia, że zebranie, jakie miało się odbyć we wtorek, 12 kwietnia, zostaje przełożone na następny wtorek, tj. 19 kwietnia. Prosimy wszystkich członków o zapamiętanie sobie tej zmiany.

Latająca "Mrówka"

Najmniejszy na świecie samolot rolniczy "Mrówka" PZL-126 powstaje w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego "PZL Warszawa-Okęcie." Konstrukctorem jest inż. Andrzej Słociński.

Mini-samolot jest tani: 60% jego masy to wyroby gotowe, produkowane przez krajowy przemysł lotniczy. Koszty opracowania i budowy "Mrówki" wynoszą poniżej 1% kosztów dużego samolotu rolniczego.

Zżywa ona 10-krotnie mniej paliwa, niż "AN-2" — dotychczasowy polski monoplanoł w usługach agrotechnicznych. Nowy samolot waży zaledwie 250 kg ("AN-2" — ponad 3 tony). Dwie zdemontowane "Mrówki" mieszczą się na pokładzie tegoż "Antka."

"Mrówka" pełni funkcje tzw. latającego laboratorium — prototyp pozwoli ustalić właściwe rozwiązanie podzespołów dla tego typu maszyn. Choć nie jest samolotem wielozadaniowym, to może być wykorzystywana do celów sportowych, nawigacyjnych i patrolowych.

Nigdy Więcej

W niedzielę, odbyła się uroczystość upamiętnienia 40 rocznicy powstania w Getcie w Warszawie. Na uroczystość w bóżnicy Congregation Shaare Tikvah, przy 5800 N. Kimball Ave. przybyło ponad 1,300 osób, większość z nich to byli więźniowie obozów koncentracyjnych, którzy ocalili.

Niedzielne uroczystości w Chicago, są częścią ogólnowiatowych obchodów tragicznej rocznicy. Odbywały się one również w Warszawie, oraz w Izraelu.

Przyznał Się Do Morderstwa

Bezrobotny mieszkaniec Morgan Park, 35-letni Frank Cunningham zgłosił się na posterunek policji i powiedział, że zamordował swą żonę. Zwłoki kobiety z kilkoma strzałami w głowę, znaleziono w samochodzie małżeństwa.



TOKIO, JAPONIA. — Prezydent Egiptu Hosni Mubarak (po lewej) w towarzystwie żony Suzanne, na lotnisku tokijskim, zaraz po przylocie z oficjalną pięciodniową wizytą, 5 kwietnia. (UPI)

Często Mamy Zapytania Od Naszych Czytelników:

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miast według trasy kierowcy Nr. 3:

Milwaukee i Ashland (Subway) Ashland i Division 1758 W. Cortland Ave. 1800 W. Cortland Ave. 1924 W. Dickens Ave. 2010 N. Damen Ave. 1956 W. Armitage Ave. 1861 N. Hoynes Ave. 1658 N. Damen Ave. 1756 W. North Ave. Milwaukee i Damen Ave. 1542 N. Damen Ave. 1414 N. Damen Ave. 1856 W. Division St. 1757 W. Augusta Blvd. 1649 W. Division St. 1670 W. Division St. 1086 N. Marshfield Ave. 1078 N. Paulina St. 1737 W. Division St. 1404 N. Greenview Ave. 944 N. Noble St. 1401 W. Chicago Ave. 1444 W. Chicago Ave. 879 N. Marshfield Ave. 862 N. Ashland Ave. Chicago i Ashland Ave. 1759 W. Chicago Ave. 1113 N. Ashland Ave. 2252 W. Chicago Ave. 834 N. Wood St. Chicago & Western 857 N. Western Ave. 959 N. Western Ave. 1000 N. Western Ave. 1025 N. Western Ave. 1061 N. Western Ave. 2501 W. Haddon Ave. 1024 N. Rockwell St. 2600 W. Division St. 925 N. Leavitt St. 901 N. Damen Ave. 924 N. Damen Ave. 955 N. Hoynes Ave. 1001 N. Damen Ave. 1100 N. Damen Ave. 1401 N. Western Ave. 1909 N. Western Ave. 2700 W. North Ave. 1000 N. Francisco Ave. 2656 W. Iowa St. 816 N. Spaulding Ave. 3601 W. Armitage Ave. 3500 W. Hirsch St. 4000 W. Division St. 4156 W. Division St. 854 N. Kildare Ave. 4259 W. Cortez St. 4401 W. Cortez St. 4355 W. Thomas St. 4300 W. Division St. 4350 W. Division St. 4200 W. Hirsch St. 1400 N. Kildare Ave. 4002 W. Armitage Ave. 4400 W. Armitage Ave. 5034 W. Armitage Ave. 5034 W. North Ave. (Prosimy Wyciąć i Zachować)

Pomoc Domowa

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ Opieka nad starszymi albo dziećmi. \$200-\$250 tyg. Dzwonić 9 rano-9 wiecz. BERIS EMPLOYMENT 4962 N. Milwaukee • 736-9448

POTRZEBA kobiet do pracy przy sprzątanu domów. Zgłoszenia osobiscie: 2546 N. Sawyer. Daily Maid.

POMOC DOMOWA Z ZAMIESZKANIEM

Musi rozumieć po angielsku. Piękny dom w Niles. Mała rodzina bez dzieci. Proszę dzwonić przed 5 po południu i pytać o Dolores. Tel. 967-1440.

HOUSEBOY/HOUSEMAN

For gentleman in the western suburbs. 18 to 30, age. Must be honest and reliable person. Live in preferred, but not necessary. Room, board and salary. Call: 852-7365 Between 5 and 10 P.M.

POTRZEBNA kobieta (powyżej 35 lat) do opieki nad 2 dziećmi, z zamieszkaniem. Tel.: 897-8648.

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE

Z Zamieszkaniem lub Bez Posiada: POLONIA EMPLOYMENT AGENCY 5356 N. MILWAUKEE • 792-1343

KOBIETA — POLKA

Musi mówić trochę po angielsku. Do pracy domowej i opieki nad starszym małżeństwem. Przedmieście Chicago. Mieszkanie, wyżywienie i wynagrodzenie. 354-1152

DIVERSEY — AUSTIN. Potrzebna kobieta do 2 letniego dziecka, od rana. 637-0943

KOBIETY

do sprzątanu domów na północnym wybrzeżu. Muszą mieszkać na północ od Madison St. 2 do 5 dni w tygodniu. \$25 dolarów — 6 godzin dziennie.

NORTH SHORE MAIDS

Tel.: 677-5775

• KUPUJECIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Praca Żeńska

GOSPODYNI — KUCHARKA

Miła, uroczą osobą (jednoosobowy dom w Northfield) poszukuje poważną gospodynię-kucharke. Z zamieszkaniem. Musi mówić po angielsku, posiadać ważne prawo jazdy, oraz mieć referencje i doświadczenie. Proszę telefonować w języku angielskim. 677-4800 Ext. 2275

POTRZEBNA krawcowa. ... 283-5409

EXPERIENCED OR WILL TRAIN Fluent English/Polish speaking counselor to work Tuesday through Saturday at Women's Medical center. Excellent benefits and salary. Send resume or filled-out application to:

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER 5086 N. Elston, Chicago, IL 60630.

Praca Żeńska

NAUCZYMY Sprzątanu biura, częściowo praca fabryczna. Odpowiedzialna kobieta. Musi być schludna, poważna kobieta. Part time. \$4.25 na godzinę. Zgłaszać się osobiscie, lub telefonować w języku angielskim. 2050 W. Balmoral 271-2805

SERVICE ON TARGET

Kobiety do sprzątanu i pracy domowej. Północne przedmieścia. Muszą być odpowiedzialne i mieć dobre referencje. Dzwonić w języku angielskim. 299-2467

POTRZEBNA KOBIETA

do pomocy w kuchni w Czechosłowackiej restauracji. Zapłata \$100 tygodniowo plus napiwek pokój i wyżywienie. Angielski niewymagany. 863-9280

Praca

ADVERTISING SALES REPRESENTATIVE

\$300 — \$600/week commission and more. 282-8907

TYPESETTER OR TYPIST

Experienced preferred but will train. Polish/English required. 282-8907

TAILOR/SEAMSTRESS

in Irv's Mens Store in Prospect Hts., or Laramie Ave. Some Polish helpful. Call 459-3233 Ask for Marie Kiebyz 610 Milwaukee Ave. (Nr. Willow Rd.) Prospect Hts.

PRACA

Nowoczesne biuro podróży ulokowane w ruchliwym miejscu zatrudni na korzystnych warunkach (menażera lub wspólnika w zyskach), pracownika mającego doświadczenie w biurze podróży. Musi być to osoba z inicjatywą, stanowczą i konsekwentną. Wymagana jest absolutnie BIEGŁA ZNAJOMOŚĆ JEZYKA ANGIELSKIEGO i dobra umiejętność pisania na maszynie. 736-5523

MORNING PEOPLE PART TIME

Sell radio advertising by phone in our Evanston office. \$4.00 an hour guaranteed plus bonuses to start with hourly increases in 30 days. No Commissions. Potential \$10.00 per hour Work week days 6 a.m. to 10 a.m. & 8 a.m. til Noon Saturdays. C.T.A. to door. Must be aggressive, reliable & have clear speaking voice. Call Mr. Pazik Between 10 a.m. & 3 p.m. 864-3744

ASSEMBLY PACKING

* Permanent position. * Must have experience & good work record. * Pleasant working conditions. * Excellent benefits package. * Convenient to transportation. Parking available. 942-0730

NURSE'S AIDES AND HOME COMPANIONS NEEDED

For private duties nursing. Must speak English. Call 725-7881 For Interview

Praca Męska

AUTOMATIC SCREW MACHINE

Set up and operate B. & S. Experienced. Full time — days. 50 hour week. Must speak English. 1515 Louis, Elk Grove 437-9330

MACHINIST

Need experienced part time machinist. Must speak some English. CALL 476-1100

JANITOR

Single male supervisor needed to relocate to Florida. Fluent English a must. Will train. Apply in Person 4/11 — 4/12 — 4/13 Hrs. 10 a.m. to 12 noon only 3315 Main St., Skokie

POTRZEBNY pracownik znający dobrze robotę przy sidingu i dachach. Telefonować od 7 wieczorem. 890-4397 4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane na 3. Płec i łódzka. 3110 N. Milwaukee. 282-3562.

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych biało-czarnych. Gwarancja. 736-5605

Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBK

Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959 • Domowy: 775-6644

FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION

• Korzystajcie z Wiosennej Zniżki FUGOWANIE • Bydanków Apartamentowych • Domów Rezydencyjnych • Fabryk • Kominów • Roboty murarskie i cementowe również Dachy i Obicia aluminiowe POLSKA FIRMA UBEZPIECZONA I POD BONDEM 100% GWARANCJA Leopold Bury, właściciel 998-9460

Malowanie

MALUJEMY mieszkania, biura, ogrozenia, tawerny, restauracje, garaże, domy nazewnatrz. Solidnie i tanio. 237-4640.

Usługi

DOSWIADCZONY mechanik samochodowy naprawia u Ciebie lub u siebie, okolica północno-zachodnia. 286-6682

Futra

SPRZEDAJEMY ODZIEŻ SKÓRZANĄ Dla Pań i Panów także KOŻUCHY TANIO

FILIP LEATHER

2834 N. Laramie Tel.: 545-0999

Podatki

INCOME TAX WYPEŁNIAMY OD REKI FACHOWO! ZYCZLIWIE! TANIO! AMERPOL TRAVEL SERVICE 4722 W. Belmont 545-3443

\$1.00 ZNIŻKI Z TYM OGŁOSZENIEM.

Instrumenty Muzyczne

SPRZEDAM Echo i mikrofon firmy Yamaha. 252-2452

Interesy

TAWERNA do wynajęcia, jest operowana przez 40 lat. Tel. 276-9332.

AUTO

Czy Płacicie Państwo Za Dużo Za Ubezpieczenie Samochodu? Dowiedzcie się — zadzwonić do Bożeny aby porównać ceny. Tel.: 529-8550

SPRZEDAM tanio Ford Capri 1974, Cadillac DeVille 1972. 342-8850

Domy z Interesem

5-cio MIESZKANIOWY BUDYNEK z dobrze prosperującą tawerną, sprzedam pilnie. Dzwonić 8-9 wieczór. 774-4912 lub 823-8364

Poszukuje Garażu

POSZUKUJE garażu na 2 samochody w okolicy Milwaukee — Pulaski. Tel. 998-9460

Do Wynajęcia

JACKOWO. Pokój dla pani. 794-0320. 3149 N. SPRINGFIELD Ave. 3 rooms with appliances heated. \$230. Available now. 692-4584 or 795-4986.

PRZYJMĘ 1 lub 2 mężczyzn do basenu. 478-3575. 4 POKOJOWE, 2 sypialnie, czyste, przystępna cena. Bez zwierząt. 3400 W. — 2900 N. Dzwonić po angielsku. 278-3589

Vest-Jacket!



7569

by Alice Brooks

Top off casual outfits smartly with this crocheted vest-jacket. Shell stitches alternate with openwork to create a design of slimming, textured stripes. Use 3-ply acrylic sport yarn with 2-color contrast trim. Pattern 7569, women's sizes 38-48 incl. \$2.50 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks Needlcraft Dept. 263

Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

If I want to see more crafts, send me your new 1983 NEEDLCRAFT CATALOG. 150 designs, 3 free patterns. Only \$1.50 ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling. 135-Dolls & Clothes On Parade 134-14 Quick Machine Quilts 133-Fashion Home Quilting 132-Quilt Originals 130-Sweater Fashions-Sizes 38-56 128-Envelope Patchwork Quilts 127-Afghans 'n' Dollies 125-Petal Quilts 124-Easy Gifts 'n' Ornaments 123-Stitch 'n' Patch Quilts 122-Stuff 'n' Puff Quilts 119-Easy Art of Flower Crochet 116-Nifty Fifty Quilts 115-Easy Art of Ripple Croch 113-Complete Gift Book 109-Sew + Knit (Basic tissue incl) 105-Instant Crochet 102-Museum Quilts 101-Quilt Book Collection 1

Światłemu Polakowi...

Nie wystarczy znać literaturę ojczystą. Trzeba także znać jaką opinię mają o niej sami pisarze.

Ciekawość tę może w poważnym stopniu zaspokoić książka p.t.

O LITERATURZE POLSKIEJ

której autorem był już niezjący wybitny poeta — Jan Lechoń

Książka ta w cenie

\$3.00

z opłaconą pocztą jest jeszcze do nabycia w Administracji

Dziennika Związkowego 6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

dokąd należy kierować zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach. Na C.O.D. nie wysyłamy

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Legislatura Stanowa Obraduje Na Propozycjami Nowych Ustaw

Ustawodawcy stanowi obradują nad propozycjami ustaw, jakie wpłynęły już na forum poszczególnych komitetów zarówno Izby jak też Senatu.

W czasie wtorkowej sesji Izba Reprezentantów większością 83 głosów zatwierdziła projekt ustawy, zobowiązującej rodziców do tego, aby dzieci jadące w samochodach zabezpieczone były albo specjalnymi siedzeniami, albo pasami bezpieczeństwa. Przeciw ustawie głosowało jedynie 23 członków Izby.

Nowa ustawa, jeśli zostanie zatwierdzona przez Senat stanowy i gubernatora, wejdzie w życie z dniem 1 lipca, eliminując wcześniejszą ustawę, zatwierdzoną rok temu.

W myśl nowej ustawy, dzieci poniżej sześciu lat, jadąc w samochodach, muszą być zabezpieczone. W przeciwnym razie, rodzicom czy też opiekunom tych dzieci grożą surowe kary. Pierwszą karą jest grzywna \$25, jeśli powtórzy się odstępstwo od przepisu, następna grzywna wyniesie już \$50.

Jeden paragraf nowej ustawy wywołał pewną różnicę zdań i być może, że zostanie zmieniony. Zapewnia on bowiem prawo do "zajęcia się sprawa

wami prywatnymi dzieckami" i wtedy pozwala na odpięcie pasów bezpieczeństwa. Chodzi o karmienie dziecka lub przewijanie. Specjaliści ostro sprzeciwiają się złagodzeniu przepisu, pozwoleń na zdjęcie pasów bezpieczeństwa twierdząc, że naraża się dzieci na poważne niebezpieczeństwo.

Przytoczono przykład wypadku samochodowego, w którym w samochodzie jadącym z szybkością 30 mil na godzinę (czyli stosunkowo wolno), matka karmiła niemowlę. Doszło do zderzenia w wyniku którego, niemowlę — siłą uderzenia — wyrzucone zostało z samochodu przez szybę, doznając śmiertelnych obrażeń.

Komitet sądownictwa Izby Reprezentantów odrzucił propozycję ustawy, która miała złagodzić nieco przepisy o prowadzeniu zebrań poszczególnych jednostek administracyjnych. Miano dzięki nowym przepisom złagodzić przepisy określające co to jest "zabranie zamknięte".

Senat stanowy nie zgodził się natomiast na propozycję gubernatora, aby w bieżącym roku fiskalnym zaoszczędzić \$85.8 mln nie wplacając na fundusz emerytalny pracowników administracji.

Specjalny Oddział Policji Zwalcza Kradzieże w Autobusach

Autobus, który kursuje wzdłuż ulicy Ashland, zatrzymał się na przystanku przed skrzyżowaniem z 40th St. Pani Carol Scannell zajęła przedostatnie siedzenie, po czym natychmiast przestała zwracać uwagę na otaczający ją tłum pasażerów. Było wczesne popołudnie, autobus zazwyczaj przewoził w tym czasie sporą ilość osób.

Wzdłuż ramienia pani Scannell przewieszona była torebka na długim pasku, która niechcący się otworzyła, wystawiając na widok publiczny pęknienie wyglądającej portmonetki. Wydarzenia nie kazały na siebie długo czekać. Po paru sekundach obok pani Scannell rosił się młody człowiek, pograżony w lekturę gazety. Otwarta na całą szerokość, stanowała świetny parawan, za którym ręka młodzieńca powędrowała w stronę torebki.

Akcja dopracowana była do perfekcji, natychmiast po zdobyciu portmonetki, młody człowiek wyskoczył tylnymi drzwiami z autobusu. Tym razem miał jednak wyjątkowego pecha. Już po paru minutach został ujęty przez specjalny oddział policji, do zwalczania kradzieży w środkach masowej komunikacji. Carol Scannell jest od 5 lat pracownikiem tego oddziału.

W skład oddziałów wchodzi przeważnie 4 osoby, przy czym zazwyczaj są to kobiety. Swoją pracę wykonują od lat, mają spore doświadczenie i często są w stanie na pierwszy rzut

oka rozpoznać potencjalnych złodziei.

W drobnych kradzieżach w autobusach specjalizują się bandy 5-cio, 6-cio letnich wyrostków. Ich widok w nocnych autobusach nie należy wcale do rzadkości. Gdy dzieciak ma 7 lat, zna wszystkie zakamarki miasta, jak własną kieszeń w rozkładzie ulic orientują się dużo lepiej niż emeryci, którzy całe życie spędzili w Chicago.

Złodziejczak 16-letni jest już starym wyjadaczem, często po kilku wyrokach za kradzieże. Carol Scannell opowiada, że niedawno jej oddział ujął dwóch nastolatków w dzinsach i trykotowych podkoszulkach, którzy w ciągu zaledwie paru godzin ukradli nieważnym pasażerom ponad \$1,000.

Innym razem Carol zatrzymała młodego chłopca, który, jak się później okazało, dzień wcześniej zakończył wyrok z zawieszeniem, właśnie za kradzieże w autobusach.

Policjantki, które wchodzi w skład oddziału, opowiadają również o zabawnych incydentach, związanych z ich pracą. Carol Scannell przez pół godziny stała na przystanku kolejki, prowokując otwartą torebką ulicznych złodziei. W pewnym momencie zauważyła chłopaka, który od paru minut krążył dookoła, wykazując duże zainteresowanie jej portmonetką. W końcu chłopiec zbliżył się do policjantki i szepnął jej do ucha: "Niechże pani zamknie torebkę, przecież ktoś może panią okraść".

Najwięcej Mandatów Za Szybkość Po Przekroczeniu 64 Mil Na Godz.

Policja stanowa udostępniła statystyki dotyczące szybkości z jaką poruszają się po drogach stanowych kierowcy. Jak wiadomo, w całym kraju, obowiązuje zakaz prowadzenia samochodu szybciej, jak z prędkością 55 mil na godz. Z chwilą, gdy prowadzi się samochód szybciej, można się spodziewać mandatu karnego.

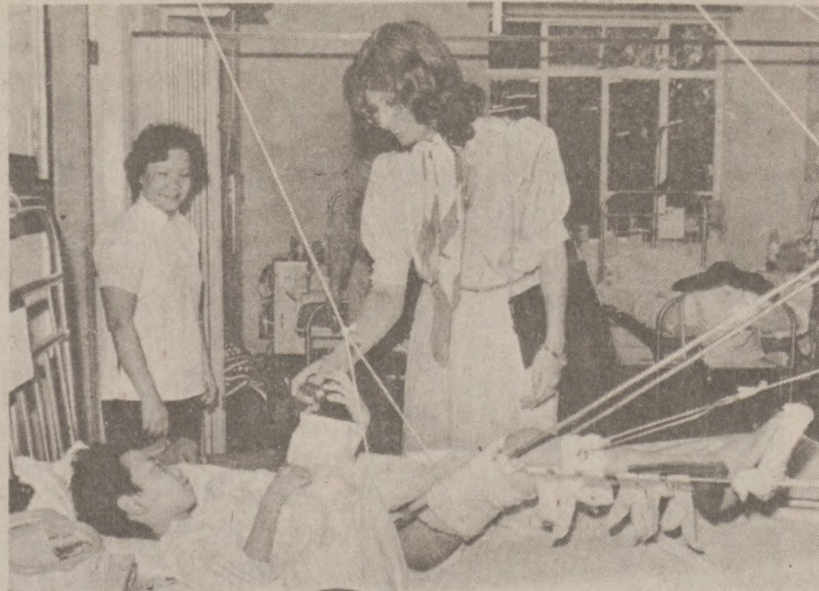
Z udostępionych statystyk wynika, że najwięcej mandatów za zbyt szybką jazdę otrzymali kierowcy, którzy prowadzili swe samochody z prędkością 64 mil na godz., czyli o 8 mil szybciej, niż pozwala prawo. W sumie, za jazdę z prędkością 64 mil na godz.

Wybuch Bomby w Restauracji

W sobotę po południu jacyś nieznani sprawcy podłożyli bombę do restauracji 1st National Frank of Chicago mieszczącej się przy 333 E. Cermak Rd.

W restauracji w tym czasie znajdowało się około 20 klientów, na szczęście nikomu nic się nie stało. Kiedy przybyła na miejsce wybuchu straż pożarna i strażacy wyszli na dach, aby sprawdzić szkody wyrządzone wybuchem, jeden ze strażaków podniósł torbę plastikową, leżącą niedaleko wyrwy. Torba wybuchła, raniąc poważnie strażaka. W torbie tej znajdowała się druga bomba.

Na skutek tego drugiego wybuchu sześciu strażaków odniosło obrażenia. Najcięższy został ranny David Cales, któremu starano się przyszyć oderwaną i poszarpaną rękę. Stan jego określono jako niezwykle krytyczny.



HONG KONG. — W czasie swej podróży do Hong Kongu, włoska gwiazda filmowa Zofia Loren odwiedziła chore dzieci w szpitalu dziecięcym Kent, obdarowując pacjentów piśkami. (UPI)

Bernard Epton Entuzjastycznie Witany Na Kilku Spotkaniach z Wyborcami

Ubiegły weekend, ostatni już przed wyborami, które odbędą się we wtorek, należał do najbardziej aktywnych, jeśli chodzi o kandydatów na stanowisko mayor.

Washington spotkał się z grupami swych zwolenników w różnych częściach południowej strony miasta, oraz w dzielnicach położonych wzdłuż brzegów jeziora, uważanych przez strategów kampanii wyborczej za decydujące, jeśli chodzi o wybór następnego mayor.

Bernard Epton został entuzjastycznie przywitany przez wyborców z północnych dzielnic miasta na wielu wiecach zorganizowanych w celu spotkania się z kandydatem.

Do najbliższych spotkań należało najpewniej spotkanie w restauracji Białego Orła p. Przybyły w Niles, Ill. Do obszernych sal restauracji Przybyło, jak obliczają reporterzy, ponad 10,000 osób, tak, że ulice prowadzące do restauracji były zapelnione samochodami tych wszystkich, którzy starali się tam dotrzeć.

Nie mniej entuzjastycznie witano Eptona na dwóch innych spotkaniach,

Jutro Wybory Głosujcie!

Już jutro mieszkańcy Chicago wybiorą zarząd miasta i swych reprezentantów w Radzie Miejskiej. Poniżej kilka istotnych informacji o jutrzejszych wyborach.

Kto może głosować? — Obywatele U.S., którzy wcześniej zarejestrowali się do głosowania.

Godziny wyborów: Wszystkie lokale wyborcze otwarte będą od 6 rano do 7 wieczorem.

Do głosowania zarejestrowanych jest 1,625,786 wyborców w 2,914 precyntykach wyborczych.

Kogo wybieramy?: Mayor miasta, klerka i skarbnika miejskiego, oraz 14 aldermanów w tych wardach, gdzie w lutowych prawyborach nie otrzymali zdecydowanej większości głosów.

Jak dowiedzieć się, gdzie powinienem głosować? Można zatelefonować do Chicago Board of Election Commissioners na nr. 269-7900 — przed wyborami, w dzień wyborów na nr. 269-7870.

Zażalenia: Zażalenia można zgłaszać telefonując do Rady wyborczej na nr. 269-7870; biura prokuratora federalnego na nr. 353-3524; prokuratora stanowego: 443-7960; Project LEAP: 726-3954, lub do stanowej rady wyborczej na nr. 263-7367.

Przypominamy mieszkańcom przedmiś, że w wielu z nich odbywają wybory referenda. Należy sprawdzić i wypowiedzieć się na pytania zadawane w tych referendach, oraz koniecznie głosować w wyborach.

Sędzia Odmówił Prośbie Williamsa

Sędzia federalny Prentice Marshall nie zgodził się na ustanowienie kaucji dla prezesa związku zawodowego Teamsters Roya Williamsa w zamian za zgłoszenie się do więzienia, aby odsiadywać karę. Williams musi zgłosić się do więzienia 15 kwietnia br.

Sędzia, wydając swe orzeczenie, stwierdził, że Williams stanowi poważne zagrożenie dla swego otoczenia, szczególnie członków związku zawodowego na którego czele stoi. Jak wiadomo, Williams został skazany na 55 lat więzienia za próbę przekupienia senatora. Wraz z Williamssem, czterech innych współwinnych otrzymało nieco łagodniejsze wymiary kary.

jednym zorganizowanym przez Edmunda Kelly.

W sobotnich wydaniach angielskich gazet, ukazała się jeszcze jedna wiadomość o "zaległościach" demokratycznego kandydata. Tym razem kongresman Washington "zapomniał" zapłacić licencji miejskiej za swój samochód. Jego doradca i pracownik kompanijny, pośpieszył do biura klerka miejskiego, aby natychmiast zapłacić za licencję miejską — której termin wykupienia dawno już minął.

Z dokumentów biura wynika również, że Washington nie zapłacił za licencję miejską w ubiegłym roku.

Washington tłumaczył się, że ponieważ kupił niedawno nowy samochód, sądził, iż kupnem nalepki miejskiej, zajmie się firma, która sprzedała samochód.

Washington zmienił nieco zdanie i obecnie za rzekomo oszczędzą kampanię przeciw niemu, wini ludzi z obozu mayor Byrne. Adwokaci Washingtona wystąpili do prokuratora federalnego z oskarżeniami, przeciw nieznanemu autorom ulotki w której stwierdzono, że Washington swego czasu był aresztowany za molestowanie dzieci. Posądzanie te są kłamstwem, ponieważ w aktach policyjnych, nie ma żadnych danych o aresztowaniu kandydata.

Większość znawców wyborów, analizujących wyborów chicagoskich, nadal zgodnie stwierdza, że będą to najpopularniejsze wybory, lub będzie w nich głosować przynajmniej 80% zarejestrowanych wyborców.

Wielu stwierdza również, że szanse wygranej Bernarda Eptona są olbrzymie, a z chwilą, gdy rzeczywistość do wyborów stanie większość wyborców, może wygrać sporą liczbą głosów.

Nikt nie ma wątpliwości, że prawie wszyscy murzyńscy wyborcy głosować będą na Long, Washingtona.

Przypuszcza się, że oddadzą mu swe głosy niektórzy biali liberałowie. Według statystyk w Chicago, Murzyni stanowią 40% mieszkańców. Jeszcze jedno entuzjastyczne przywitanie zgłoszali Bernardowi Eptonowi wyborcy w niedzielę, przy 3400 N. Harlem. Podobno, kiedy zjechał samochód kandydata, tylu mieszkańców obiegło go, że Epton nie mógł otworzyć drzwi do samochodu.

W dniu dzisiejszym, ostatnim dniu kampanii wyborczej, Bernard Epton ma zamiar odpocząć, nie planuje większych wystąpień.

12,000 Mieszkańców Bez Prądu

W nocy z piątku na sobotę, na skutek pożaru w jednej ze stacji rozdzielczych elektrowni, 12,000 mieszkańców dzielnic objętych ulicami: Eugenie, Lake Shore, Ontario i Halsted, zostało pozbawionych dopływu prądu elektrycznego.

Mimo tego, że natychmiast przystąpiono do naprawy uszkodzeń, mieszkańcy musieli czekać na elektryczność kilka godzin.

Późnym wieczorem większość mieszkańców mogła już korzystać z prądu. Jak dotąd nie wiadomo co było powodem wybuchu ognia na stacji rozdzielczej przy 360 W. Wendell.

Usiłował Popełnić Samobójstwo

Straż pożarna uratowała z płomieni 17-letniego Michaela Kaufmana, który usiłował popełnić samobójstwo. Pociągł wszystkie kurki gazowe w mieszkaniu a później zapalił zapalniczkę. Mocno poparzonego chłopca odwieziono do szpitala. W pożarze, jaki wywołał uległ zniszczeniu kilka mieszkań budynku w Schaumburg.

Tereny Otaczające O'Hare Będą Przeznaczone Pod Zabudowę

Wolne przestrzenie, które otaczają tereny lotniska O'Hare powinny być wykorzystane w sposób, który przyniesie zyski finansowe oraz stworzy dodatkowe miejsca pracy dla mieszkańców Chicago.

Jak poinformował Ivan Harlan, zastępca komisarza lotnictwa w miejskiej administracji, w minioną środę zostało w tej sprawie podpisane odpowiednie porozumienie. Po raz pierwszy zakłada ono udział w zyskach, jakie napłyną w efekcie tej inwestycji, również dla władz miejskich. Pozostała część zysków zostanie podzielona pomiędzy linie lotnicze, które obsługują O'Hare. Dotychczas tylko one były zainteresowane sprawą jego rozwoju.

Pracownicy miejskiego biura do spraw lotnictwa, przedstawili wstępne projekty wykorzystania wolnego terenu. Plany zakładają utworzenie tam straty bezcłowej, wybudowania nowego hotelu oraz niewielkiej sali zebrań.

W uzasadnieniu słuszności podobnych decyzji, Harlan podkreślił, że lotniska tradycyjnie ożywiają otaczające je miejscowości. Działanie dużego portu lotniczego często warunkuje powstawanie w jego okolicy przedmiś aglomeracji, której służy lotnisko. Innymi słowy, gdyby nie było lotniska, nie byłoby również przedmiś.

Nowych projektów budowlanych nie należy mylić z innymi planami,

dotyczącymi rozbudowy samego lotniska. Przepisy federalnej administracji lotniczej, w ścisły sposób określają, gdzie wolno umieszczać obiekty handlowe oraz turystyczne. Nie wolno wznosić ich tam, gdzie przewidywana jest w przyszłości ekspansja lotniska, gdzie kiedyś powstaną nowe pasy startowe oraz hale dworca lotniczego.

Warunki te zostaną w przypadku O'Hare spełnione. Obydwa projekty nie będą z sobą kolidować, rozwój lotniska nastąpi niezależnie od wzniesienia centrum handlowo-turystycznego.

Obecne plany budowy dalekie są jeszcze od ich wersji ostatecznej, podkreśla się, że należy je opracować niezmiernie dokładnie i ostrożnie. Wolna przestrzeń nie jest nieograniczona, powinno się ją zatem wykorzystywać w najlepszy sposób.

Największą korzyść dla miasta przyniesie utworzenie strefy bezcłowej. Miasto w dużo mniejszym stopniu zainteresowane jest dochodami, zależy mu głównie na stworzeniu nowych miejsc pracy. Działanie strefy bezcłowej wiąże się z dużymi transportami towaru, przy których jednocześnie można zatrudnić nawet ponad tysiąc osób.

Największe korzyści finansowe przyniesie natomiast nowy hotel Hilton, ogromne garaże i parkingi oraz centrum obsługi pasażerów.

Miejskie Władze Transportowe Prowadzą Walkę z Absencją

Wśród kierowców autobusów, które należą do chicagoskich władz transportowych, pojawiło się dość podejrzane zjawisko. W każdym przedsiębiorstwie od czasu do czasu pracownicy chorują, ale okazało się, że kierowcy są znacznie wrażliwi na choroby, niż cała reszta społeczeństwa.

Przed trzema laty specjalna firma konsultacyjna Booz Allen Hamilton Inc., przeprowadziła dokładne badania statystyczne nad absencją chorobową wśród kierowców autobusów. Okazało się, że średnio każdy kierowca, oprócz przysługujących mu świąt oraz wakacji, opuszcza rocznie 30 dni roboczych.

Pierwszym następstwem badań było skierowanie ostrej krytyki pod adresem władz transportowych. Przyczyn tak częstego opuszczania godzin pracy, doszukiwano się w nieumiejętnej organizacji oraz polityce personalnej CTA.

Odpowiedzialni za masową komunikację stale narzekają na trudności finansowe, brak taboru; straszą podwyższeniem opłat za przejazdy lub nie straszą, ale podwyższają opłaty, domagają się subsydiów z każdego źródła, które mogłyby ich udzielić.

Tymczasem absencja chorobowa kosztowała CTA w ciągu jednego tylko roku około \$20 mln. Linia nie może zostać zamknięta, jeśli kierowca nie

stawi się do pracy, a kierowca nie może w poniedziałek powiedzieć, że w piątek będzie chory. Zawiadania o tym zwierzchników w ostatniej chwili, a zwierzchnicy muszą być na taką okoliczność przygotowani.

W zajezdniach autobusów czeka stale spora grupa zastępców. Jeśli jakiś kierowca nie przychodzi do pracy, jego kurs przejmują zastępca. Nie da się przewidzieć, ilu kierowców będzie w danym dniu nieobecnych, toteż pewna liczba zastępców siedzi w zajezdni na wszelki wypadek i bierze pieniądze za czekanie. Nie jest ich trudno było by kazać im siedzieć za darmo.

Trzeba podkreślić, że w ubiegłym roku stopień absencji został zmniejszony w porównaniu z rokiem 1981 o 17%. Oznacza to, że w ciągu całego roku 8,000 kierowców przepracowało 5 dni więcej niż poprzednio.

W tym roku władze transportowe stawiają sobie za cel zmniejszenie absencji o 23 do 25%. Innymi słowy liczą na to, że każdy kierowca będzie chorował średnio tylko 20 dni w roku.

Całkowite zlikwidowanie absencji jest oczywiście niemożliwe. Jak stwierdził w ostatnią środę Bernard Ford, dyrektor wykonawczy CTA, zdarza się czasami, że ludzie chorują naprawdę.

Płacili Za Głosy, Głosowali Za Zmarłych i Chorych Oskarżenia Przeciw 7 Pracownikom w 27 Wardzie

W ubiegły czwartek, prokurator federalny Daniel Webb podał do wiadomości, że Federalna Ława Przysięgłych postawiła w stan oskarżenia dziesięć osób, w tym siedem pracowników 27 wardy. Jedną z osób oskarżonych, to kapitan precyntyku. Trzech innych oskarżonych, to nielegalni imigranci, którzy głosowali w listopadowych wyborach i usiłowali na podstawie zaświadczeń o rejestracji do wyborów, otrzymać paszport amerykański.

Prok. Webb zaznaczył, w czasie specjalnej konferencji prasowej, że ostatnie oskarżenia odsłaniają kulisy oszustw, o jakich słyszało się tylko w fantastycznych opowieściach.

Kilku oskarżonych, na polecenie przełożonego wyszło w dniu wyborów na ulice i zebrało wykojeńców. Przeprowadzono ich do lokalu wyborczego i kazano głosować na partię demokratyczną obiecując w zamian odpowiednie wynagrodzenie.

Rzeczywiście, po złożeniu głosów, zabrano ich do sąsiedniej tawerny, kupiono im alkohol i dano po \$2.

Akt oskarżenia zarzuca grupie osób zorganizowanie "głosującego przyjęcia". Po zamknięciu lokalu wyborczego złożyli ponad 30 głosów w imieniu osób, o których wiedzieli, że albo nie żyją, albo są tak chore, iż nie głosowały.

Kilka osób oskarżonych jest rów-

nież o głosowanie w imieniu pacjentów domu opieki. Wcześniej już cytowano przykład, kiedy oszust podpisał balot wyborczy w imieniu pacjenta domu opieki, a pacjent nie może pisać, bo nie ma palców u obu rąk i jeśli to konieczne, podpisuje się krzyżykiem.

Oskarżonymi są: Kapitan precyntyku 17 w 27 wardzie Raymond Hicks Jr., oraz pracownicy tego precyntyku: Ethel i Mary McBroom, Francis Olinger — sędziowie wyborczy, Joyce Commings, China Coleman i Edwin Fromas — obserwatorzy wyborów.

Oskarżonymi nielegalnymi imigrantami są: Berardo Escobedo-Mendez z Meksyku, Alberto A. Mejia-August z Gwatemali i Mario Castaneda-Robledo z Meksyku.

Niektórzy Już Głosowali

Niektórzy mieszkańcy Chicago już złożyli swe głosy w wyborach. Głosowali ci wszyscy, którzy musieli wyjechać z miasta, a podobno do piątku głosowało ich 1,111. Głosowali również mieszkańcy 30 domów opieki. Głosowanie to odbyło się w sobotę. Dzisiaj będą głosować mieszkańcy 27 domów opieki.

Wszystkie złożone już głosy, odpowiednio zabezpieczone czekać będą do wtorku, do godziny zamknięcia lokali wyborczych, aby razem można je było policzyć.